

GAZETA JUCHNOWIECKA

wydawnictwo bezpłatne



ISSN 2080-2285

Nakład: 3000 egz.

Rok I, Nr 5 - 6 (5) sierpień- wrzesień 2009 r.

tak świętowaliśmy...

31 lipca 2009



Pamiętamy, że w ubiegłym roku, po raz pierwszy Ośrodek Kultury zorganizował Święto Ziemi Juchnowieckiej, połączone z uroczystym poświęceniem i przekazaniem do użytku stadionu w Juchnowcu Dolnym. Seria imprez oraz rozmaitych atrakcji spotkała się z pozytywną oceną uczestników, mieszkańców gminy oraz gości. Można powiedzieć z perspektywy minionego czasu: nabraliśmy wtedy rozpędu, aby święto przekształcić w I Dni Ziemi Juchnowieckiej. Jak postanowiliśmy, tak też doprowadziliśmy do urządzenia cyklu imprez w dniach 31 lipca - 2 sierpnia.

Wszystko zaczęło się w piątkowe popołudnie, 31 lipca, kiedy to nastąpiło otwarcie wystawy młodych artystów z grupy Polishart, w Ośrodku Kultury. Niektórzy z nich bra-

li wcześniej udział w plenerze malarskim, zorganizowanym w wiejskim ośrodku kultury w Koplanach. Najciekawsze obrazy wyszły spod pędzla Jana Ostrowskiego, i on też ze swadą opowiadał o swojej sztuce publiczności przybyłej na wernisaż. Tuż po nim czekała wielka atrakcja, w postaci przedstawienia artystów operetkowych,

występujących w programie „Brunetki, blondynki...” Piękne głosy i kolorowe stroje artystek, wzbogacone tańcem, przypadły wszystkim do gustu. Do tego stopnia, że końcowe owacje odbyły się na stojąco, odśpiewano nawet „sto lat”. Niech więc żałują ci, którzy nie skorzystali ze znakomitej okazji wysłucha- **Cd. na str. 10**

WYDARZENIA



89 rocznica Cudu nad Wisłą

Cd. na str. 3



Wizyta zagranicznych przyjaciół

Cd. na str. 12

Wrzesień pod Juchnowcem

W tych dniach ukazują się wiele artykułów przypominających 70. rocznicę wybuchu II wojny światowej. Wojny okrutnej, tragicznie wspominanej w polskich rodzinach. Nie chcąc powtarzać faktów powszechnie znanych, sięgnąłem do wspomnień, by przybliżyć zdarzenia z września 1939 roku w wydaniu lokalnym.

Samodzielna Grupa Operacyjna „Narew”, w skład której weszło większość pułków z ówczesnego województwa białostockiego, uwikłała się przede



Cd. na str. 8

**REKLAMUJ
SIĘ
MĄDRZE**

Ogłoszenie w **Gazecie Juchnowieckiej**
to jedna z najtańszych, najprężniejszych
i najskuteczniejszych dróg do sukcesu.

Miedzy tradycją a dniem dzisiejszym

Rozmowa z Czesławem Jakubowiczem – Wójtem Gminy Juchnowiec Kościelny



Panie Wójcie, słyszałem, że jest już gotowy tekst hymnu naszej gminy, a co dalej ?

- Rzeczywiście, w wyniku konkursu został wybrany hymn. Przystępujemy teraz do zorganizowania konkursu na hejnał. Dużo gmin w Polsce, także na Podlasiu, ma swoje hymny i hejnały. Dlaczego nie Juchnowiec Kościelny? Ziemia Juchnowiecka ma za sobą piękne tradycje historyczne, nie mniej ważne - walory współczesne, które na pewno znajdą odzwierciedlenie, szczególnie, w hymnie. Hejnał i hymn będą odgrywane w ważnych chwilach, na rozpoczęcie roku szkolnego, na inauguracji Dni Ziemi Juchnowieckiej, podczas uroczystości patriotycznych i innych.

Chodzi mi nie tylko o zachowanie pamięci historycznej wśród współczesnych pokoleń naszej gminy. Należałoby się zastanowić, jakie tradycje powinny być pielęgnowane, szczególnie kultywowane. Wiemy, że jest obecnie moda na bractwa rycerskie, stowarzyszenia odwołujące się do historii, rekonstrukcje słynnych bitew oręża polskiego. Pod Olmontami rozegrała się przecież jedna z największych bitew Konfederacji Barskiej. Zastanawiam się, czy nie

ogłosić ankiety skierowanej do naszych mieszkańców i zapytać do jakich tradycji powinniśmy się odnosić, wyróżniać np. w barwach flagi, tekście hymnu, strojach pocztu sztandarowego, strojach orkiestry dętej.

Własna orkiestra dęta. Tego jeszcze nie było, swego rodzaju rewelacja...

- Myślę, że jeszcze we wrześniu ogłosimy nabór chętnych do orkiestry dętej. W październiku odbędą się przesłuchania kandydatów. W projekcie budżetu gminy na 2010 roku zapiszemy odpowiednią kwotę na zakup instrumentów. Na początek, przeprowadzimy szkolenie dla trzech trębaczów, którzy będą odgrywali hymny: narodowy, gminny, szkolny. Pierwszą trąbkę zafunduję osobiście, z własnych pieniędzy, na szczęście dobrego pomysłu.

Co obecnie jest najważniejsze Panie Wójcie?

- Pomyślna, efektywna realizacja budżetu na 2009 rok. Dodatkowo otrzymaliśmy unijne środki finansowe w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na remont i przebudowę świetlicy wiejskiej w Wojszkach. W rezultacie, zostanie utworzone tam Gminne Centrum Edukacji Ekologicznej. Z tego samego programu, po sporządzeniu planów odnowy wsi Juchnowiec Kościelny i Juchnowiec Dolny, przyznano pomoc finansową Ośrodkowi Kultury na urządzenie studia telewizyjnego internetowej. Dotację unijną wykorzysta również Parafia Świętej Trójcy, aby wykonać odwodnienie terenu wokół zabytkowej świątyni w Juchnowcu Kościelnym.

W „Gazecie Współczesnej” wyczytałem, że w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Kleosinie powstały dwie klasy strażackie. Chyba pierwsze w województwie podlaskim...

- Chciałbym sprostować. To nie są klasy lecz dwie, młodzieżowe drużyny strażackie. Ażeby takie drużyny powołać musiał być złożony wniosek do Podlaskiego Kuratorium, podpisany przez wójta. Uczyniłem to z radością. Uważam, iż każdy pomysł zagospodarowania wolnego czasu jest wart wsparcia.

1 września rozpoczął się nowy rok szkolny. Jakie problemy niesie on ze sobą ?

- Uczestniczyłem, z zastępcą wójta – Henryką Szklarką, w uroczystościach początku roku szkolnego w Kleosinie, Księżynie i Juchnowcu Górnym. Są to duże szkoły, posiadają pięknych patronów, każda ma swój charakter, klimat. **Mamy jeszcze małątkę w Bogdankach, trudno powiedzieć, że to szkoła... Dziwna szkoła. Mając 11 uczniów zatrudnia 8 nauczycieli, 4 palaczy, sprzątaczkę. Brakuje przy tym klasy pierwszej i szóstej. Ostatnio, zadano mi pytanie, czy nie obawiam się, że utrzymanie tej szkoły działa na szkodę uczniów. Zaiste, dziwny to temat. Utrzymanie szkoły kosztuje około 400 tys. złotych rocznie. W przeliczeniu na jednego ucznia, koszty wynoszą: w Bogdankach aż 15000 zł., gdy w Kleosinie tylko 5700 zł., Juchnowcu Górnym 6550 zł., Księżynie 7000 zł.**

Cd. na str. 4

Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Kleosinie, kierowany przez dyrektora dr **Bożenę Nienaltowską**, wkro-



czył w nowy rok kształcenia i wychowania, mając obowiązek wdrażania kolejnej reformy programowej. Polega ona przede wszystkim na obniże-

remont korytarzy, sal lekcyjnych, klatek schodowych i sanitariatów. Wójt Gminy Juchnowiec Kościelny przeznaczył ponad 200 tys. zł na polepszenie warunków nauki i pracy.

Dyrektor Bożena Nienaltowska przekazuje wójtowi Czesławowi Jakubowiczowi słowa podziękowania za troskę i zrozumienie potrzeb placówki edukacyjnej w Kleosinie. Wielokrotnie odwiedzał on szkołę w trakcie remontu. Raduje panią dyrektor gotowy już projekt budowy pływalni oraz zagospodarowania terenu wokół budynków szkolnych. Realizacja inwestycji posuwa się do przodu. Wydano też pozwolenie na rozbiórkę starych obiektów.

Szkoły, jakie mamy, warto poznać

niem wieku szkolnego i realizacji nowej podstawy programowej. W klasach I szkoły podstawowej i w klasach I gimnazjum są wprowadzane nowe podręczniki i nowe programy nauczania. Reforma ma zapewnić – według jej autorów – wzrost jakości kształcenia, opieki oraz wychowania.

Placówka włączyła się do programu rządowego pn. „Radosna Szkoła”. Jego realizacja pomoże w dostosowaniu warunków nauki do potrzeb 6. letniego dziecka. Od tego roku, dzieciom 5. i 6. letnim zapewniono opiekę świetlicową w godzinach 7 – 17, w budynku tutejszych „zerówek”. Uczniowie otrzymują posiłki, korzystają z opieki logopedycznej, bezpłatnie uczą się angielskiego i rytmiki.

Od października br. będzie wykonywany program unijny „Owoce”, zapewniający dzieciom klas I – III dostęp do świeżych owoców, warzyw i soków, dostarczanych przez Agencję Rynku Rolnego. Gimnazjaliści wezmą udział m. in. w projekcie „Szkolny Klub Rozrywki”, „Cool at School”. W celu podniesienia standardów nauki wyposażono cztery pracownie językowe w sprzęt multimedialny z tablicami interaktywnymi, a w czasie wakacji odbywał się gruntowny

Szkoła spełnia różnorakie funkcje w środowisku lokalnym, a nawet szerzej. Współpracuje z licznymi organizacjami. Jej misją jest pielęgnowanie kultury polskiej, tradycji i wartości patriotycznych. Powołane zostały drużyny strażackie w zakresie szkoły podstawowej i gimnazjum. Szkolenie odbywać się będzie w formie zajęć pozalekcyjnych.

W 2005 roku, ZS włączył się do Podlaskiej Rodziny Szkół im. Jana Pawła II. Zorganizowane zostały dwie konferencje. W 2007 roku, pod hasłem „Jan Paweł II - człowiek, przyjaciel”, dwa lata później pt. „Prawa człowieka w procesie wychowania”. W br. z okazji pięciolecia istnienia Podlaskiej Rodziny Szkół im. Jana Pawła II ukazała się ciekawa, bogato ilustrowana publikacja książkowa. Zespół Szkół w Kleosinie słynie z organizowania dorocznego Wojewódzkiego Konkursu Recytatorskiego Poezji Karola Wojtyły.

W Szkole Podstawowej pracuje 40 nauczycieli, w Gimnazjum – 41. Ponadto jest zatrudnionych 19 pracowników administracyjnych i obsługi. Do SP uczęszcza 429 uczniów, do Gimnazjum – 384.

Cd. na str. 4

Wzbogaceni o nowe szanse

Wójt Gminy Juchnowiec Kościelny informuje, iż w miesiącu sierpniu 2009 została zakończona realizacja projektu Nowa Szansa - Nowy Zawód. Indywidualny plan działań dla osób odchodzących z rolnictwa w południowej części Gminy Juchnowiec Kościelny, który był współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Projekt był realizowany w ramach Poddziałania

8.1.2 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013: „Wsparcie procesów adaptacyjnych w regionie”. Całkowita wartość projektu to 281.755,00 zł.

Grupą docelową były osoby mieszkające w południowej części Gminy Juchnowiec Kościelny, pracujące w zawodach rolniczych, które z własnej inicjatywy były zainteresowane nabyciem nowych umiejętności, pozwalających im na podjęcie pracy w sektorze pozarolniczym

czym

W ramach projektu zostały zrealizowane następujące szkolenia:

- zajęcia z trenerem interpersonalnym i doradcą zawodowym – 5 godz. dla każdego uczestników
- kurs języka angielskiego – 80 godz.
- kurs komputerowy – 40 godz.
- kurs prowadzenia działalności gospodarczej – 30 godz.
- inne kursy – księgowość

Cd. na str. 10

UWAGA!!!

Rozpoczynamy nabór do gminnej orkiestry dętej

Wójt Gminy Juchnowiec Kościelny ogłasza nabór kandydatów do gminnej orkiestry dętej. Na początek będą potrzebne osoby do nauki gry na trąbce, aby później mogły odgrywać hymn Gminy Juchnowiec Kościelny, itp. podczas różnych, ważnych uroczystości.

Zapisy kandydatów będą się odbywały do 15 października br. osobiście w Ośrodku Kultury w Juchnow-

cu Kościelnym, Pl. Królowej Rodzin 1 (od wtorku do piątku, godz. 11 do 18), lub telefonicznie pod nr 085 – 719 60 56. Można się też zgłaszać do sekretariatu Wójta Gminy w Juchnowcu Kościelnym, ul. Lipowa 10.

Do końca października br. odbędą się przesłuchania kandydatów do orkiestry. Czekamy i zapraszamy

(I)

TELEWIZJA internetowa coraz bliżej

Nasi czytelnicy zapewne wiedzą, że Ośrodek Kultury w Gminie Juchnowiec Kościelny złożył kilka miesięcy temu wniosek do Urzędu Marszałkowskiego w Białymstoku o przyznanie pomocy finansowej na urządzenie studia telewizji internetowej i stworzenie galerii wirtualnej twórczości artystów plastyków i rzemieślników. Pisaliśmy o tym przy okazji relacji z sesji Rady Gminy, na których rozpatrywano plany odnowy wsi Juchnowiec Kościelny i Juchnowiec Dolny. Nasze starania - możemy teraz oznajmić z satysfakcją - zakończyły się sukcesem.

7 sierpnia br., w obecności pani Renaty Chojnackiej z Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego, Leszek Kolesnik, p.o. dyrektora Ośrodka, złożył podpis pod tekstem umowy o przyznanie pomocy w ramach działania „Odnowa i rozwój



wsi”, objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013. Na umowie widnieją podpisy marszałka województwa Jarosława Dworzańskiego oraz członka Zarządu – Mieczysława Baszki.

Przystępujemy do realizacji zadania inwestycyjnego „Miejsce pejzażu”, na które składa się utworzenie studia telewizyjnego internetowego, a także galerii wirtualnej. Własna telewizja internetowa to nowość na skalę Podlasia, przedsięwzięcie, które ma duże znaczenie promocyjne. Ziemia Juchnowiecka, za pośrednictwem telewizji internetowej, zyskuje możliwość promowania swoich walorów i osiągnięć w kraju oraz za granicą. Program ma szansę pobudzić aktyw-

ność mieszkańców gminy, sprzyjać integracji społeczności lokalnej. Kiedy ruszy działalność studia internetowego będzie można przygotowywać audycje, sprawozdania, nagrywać reportaże i filmy obrazujące życie codzienne mieszkańców, ważne wydarzenia religijne, kulturalne, gospodarcze, sportowe. Niewykluczone, że poprowadzimy bezpośrednie transmisje np. z obrad Rady Gminy, czy z ważniejszego meczu piłki nożnej. Nowoczesne technologie przekazu i informacji przyciągną ambitną, uzdolnioną młodzież do współpracy przy tworzeniu programów telewizyjnych. Możliwości jest dużo, potrzebne będą oryginalne pomysły i wykonanie.

Dotacja unijna wyniesie 133.772 zł., natomiast całkowity koszt inwestycji zamknie się kwotą 230.879, 08 zł. Obecnie trwają prace nad sporządzeniem dokumentacji przetargowej, gdyż

zakup sprzętu nastąpi po ogłoszeniu i rozstrzygnięciu zamówienia publicznego. Zakończenie realizacji całości operacji – zgodnie z umową – przewiduje się w terminie od 20 maja 2010 r. do 31 maja 2010. W tym okresie trzeba będzie złożyć wszystkie wymagane dokumenty, faktury, itp.

Przygotowanie wniosku o przyznanie dotacji, łącznie z rozlicznymi dokumentami, wymagało nie lada trudu, wiedzy i cierpliwości. Opłaciło się jednak popracować solidnie, by uzyskać wsparcie finansowe dla projektu, który wzbudza zainteresowanie samorządowców w naszym województwie. Należą się serdeczne podziękowania Renacie Chojnackiej z Urzędu Marszałkowskiego, zawsze uprzejmej,

89 rocznica Cudu nad Wisłą

15 sierpnia, jak co roku, było świętem Wojska Polskiego, obchodzone w rocznicę wielkiej wiktoryi Polaków nad bolszewickim najeźdźcą. U wrót Warszawy, nad Wisłą, stoczona została bitwa o znaczeniu światowym. Młode, przeważnie, niedoświadczone Wojsko Polskie pokonało zaprawionych w walce krasnoarmiejców, powstrzymując barbarzyńskie zagrożenie ze Wschodu. Polacy ocalili swoją niepodległość, odparli wrogów cywilizacji chrześcijańskiej i europejskiej.

W kościele juchnowieckim, 15 sierpnia, została odprawiona uroczysta Msza św. z udziałem pocztów sztandarowych, wystawionych przez strażaków z OSP naszej gminy. Ks. wikariusz Artur Maksimowicz w homilii mówił o święcie Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, kiedy to wierni przynoszą do kościoła owoce swego rolniczego trudu, plony zbóż oraz kwiaty. Cud nad Wisłą, zwycięstwo polskie w Bitwie Warszawskiej, było możliwe dzięki opiece Matki Bożej Królowej Polski.

Po Mszy św. uczestnicy uroczystości udali się procesjonalnie na cmentarz parafialny, pod pomnik poległych. Tutaj Czesław Jaku-

bowicz, wójt gminy Juchnowiec Kościelny, wygłosił okolicznościowe przemówienie, podkreślając rolę wybitnych dowódców, a szczególnie marszałka Józefa Piłsudskiego w odniesionym nad Wisłą zwycięstwie. Prócz wójta, kwiaty u stóp pomnika złożyli m. in. Walenty Sic, zastępca przewodniczącego Rady Powiatu Białostockiego i Bożena Nienaltowska, dyrektor Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Kleosinie. Kwiaty spoczęły również na grobie nieznanego żołnierza, poległego w wojnie polsko - bolszewickiej. Ks. wikariusz poprowadził modlitwy w intencji poległych.

W późniejszych godzinach wójt Czesław Jakubowicz udał się na obchody święta Wojska Polskiego do Białegostoku. Tam też złożył wiązanek kwiatów pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Wójt Czesław Jakubowicz, na zaproszenie dowódcy pułkownika Piotra Oleszczaka, 14 sierpnia, uczest-



niczył w uroczystym apelu w koszarach w Białymstoku, przy ul. Kawaleryjskiej i dniach otwartych 18. Pułku Rozpoznawczego. Podczas apelu flaga państwowa została opuszczona do połowy masztu na znak żałoby po oficerze, który zginął w Afganistanie. Można było obejrzeć defiladę żołnierzy pułku, pokazy sprawnościowe i sprzętu woj- skowego.

(lk)



zawsze pomocnej w uzupełnianiu luk, jakie zdarzały się w dokumentacji. Zarówno wójt Czesław Jakubowicz, jak też skarbnik gminy – Anna Jakuć, przyczynili się

bardzo konkretnie do sfinalizowania wniosku. Jarosław Danowski włożył moc pracy, i nie bez emocji starał się przekonywać do słuszności i znaczenia przedsięwzięcia

- o nowatorskim charakterze. Wspólnie udało się pokonać przeszkody i rozwiązać wątplenia. Cel jest obecnie na wyciągnięcie ręki, bardzo bliski. (l)

Szkoły, jakie mamy, warto poznać

Cd. ze str. 2

Dyrektor Zespołu Szkół im. ks. Jerzego Popiełuszki – **Barbara Klimaszewska** za-



znacza z satysfakcją, że od nowego roku szkolnego placówka oświatowa powiększyła się o przedszkole jednooddziałowe, opiekujące się dziećmi od godz. 6. 30 do 17. Po adaptacji budynku pomieszczenia wyglądają naprawdę pięknie, tworzą przyjemne otoczenie i atmosferę. W dziewięciu salach lekcyjnych przeprowadzono remonty: zostały wymienione wykładziny podłogowe, pomalowano ściany, odnowiono kąciki czystości. I co ważne - nastąpiła wymiana instalacji elektrycznej. Nowością jest zainstalowanie systemu monitoringu przy pomocy 9 kamer. Spełniać ma on, głównie, funkcje prewencyjne.

Reforma programowa wchodzi do przedszkola, I klasy SP oraz I klasy Gimnazjum. W rezultacie, uczniowie zyskają możliwość większego wpływu na wybór zajęć z zakresu wychowania fizycznego, (ogólnorozwojowe, bardziej specjalistyczne, taniec, itp.) W przyszłym roku wyborem zostaną objęte przedmioty artystyczne.

Duże znaczenie przypisuje pani dyrektor Barbara Klimaszewska realizacji projektu unijnego „Mam szansę”. Uczestnictwo w dodatkowych zajęciach pozwoli, zapewne, wyróżnić poziom nauczania, podciągnąć słabszych uczniów. Prowadzone będą zajęcia artystyczne i sportowe dla klas 4 – 5 SP, a najmłodsi, z klas 1- 3, będą jeździli bezpłatnie na basen w Białymstoku, raz w tygodniu. Ponad połowa uczniów klas szóstych oraz gimnazjalistów skorzysta z zajęć podnoszących wiedzę, służących nabywaniu nowych umiejętności. Po normalnych lekcjach będą funkcjonowały zespoły dydaktyczno – wychowawcze, koła przedmiotowe, m. in. polonistyczne, informatyczne, j. francuskiego, techniczne – artystyczne, scrabble. Powstanie szkolne koło Caritas. Każdy nauczyciel ma obowiązek prowadzić zajęcia w ramach tego programu, który będzie trwał trzy lata i kosztował około 660 tys. zł.

Szkoła szczyci się dziecięcym zespołem ludowym „Jarzębinki”. Niedawno zdobył on wyróżnienie na VIII Festiwalu Piosenki i Tańca „Cztery pory roku - lato”. Różne uroczystości uświetnia szkolny chór.

Mocnym atutem jest sport, uprawiany w wielu dyscyplinach. Przede wszystkim badminton: III miejsce wśród chłopców i III miejsce wśród dziewcząt w igrzyskach wojewódzkich. Z sukcesami grają piłkarze. Aktywnie działa Ludowy Uczniowski Klub Sportowy „Amator”. Zawodnicy sekcji badmintonu zajmowali czołowe miejsca na turniejach w całej Polsce, a byli najlepsi na Podlasiu. W Podlaskiej Lidze Badmintonu osiągnęli pierwsze miejsce, przed znanymi klubami sportowymi. Warto wymienić zawodników: Piotr Łagocki, Paweł Muszyński, Rafał Andruk, Justyna Rynkiewicz, Martyna Jarmoc, Błażej Rynkiewicz, Kamila Chrościcka.

Zawodnicy sekcji zapasów niejednokrotnie zwyciężali w zawodach, nie tylko krajowych, ale też za granicą. Sukcesy mają na swoim koncie: Paweł Bartoszek, Mateusz Moniuszko, Przemysław Opryszczko.

Szkoła składa się z 25 oddziałów: 1 przedszkole, 2 „O”, 12 SP oraz 10 Gimnazjum. ZS liczy 495 uczniów: 25 przedszkolaków, 39 – „zerówka”, 235 SP i 196 Gimnazjum. Zatrudnia 51 nauczycieli, w tym: 28 dyplomowanych, 10 mianowanych, 8 kontraktowych, 5 stażystów. Ponadto 21 osób w administracji i obsłudze.

Na wstępie naszej rozmowy o Szkole Podstawowej im. Bł. ks. Michała Sopoćki w Księżynie, jej dyrektor – **Mirosław Guzewicz** poinformo-



wał o wdrażaniu reformy programowej, która rozpoczyna się od uczniów I klas. Dzieci mają nowe podręczniki leczy, właściwie, uczą się od początku czytania, pisanie, itp., z czym zapoznały się wcześniej w „zerówce”. W czasie waka-

cji, własnymi siłami udało się przeprowadzić remont, a dokładniej, wykonać malowanie sali gimnastycznej, magazynku i korytarza, pomieszczenia oddziału przedszkolnego.

Z nowości należy wymienić urządzenie pracowni multimedialnej języka angielskiego; wszystkie dzieci - od „zerówki” do ostatniej klasy – chętnie z niej korzystają, bo lekcje są ciekawsze, i pewnie, rezultaty będą lepsze.

Nie brakuje rozmaitych zajęć pozalekcyjnych. Wspólnie ze stowarzyszeniem Polishart realizuje się projekt unijny z zakresu plastyki. Uczniowie gremialnie uczestniczą, dwa razy w tygodniu, w treningach badmintonu, do tego stopnia, że trzeba dzielić ich na grupy, aby ułożyć plan korzystania z sali gimnastycznej.

Szkoła Podstawowa od kilku lat odnosi sukcesy sportowe na skalę województwa i Polski. Badminton stał się dyscypliną specjalnej troski i dlatego lista osiągnięć jest długa. Paulina Owczarczuk, w maju br., na Młodzieżowej Olimpiadzie w Suchedniowie zdobyła znakomite, pierwsze miejsce w grze pojedynczej, natomiast piątą – w grze podwójnej. W Podlaskiej Lidze Badmintonu szkoła z Księżyna zawsze zajmuje czołowe pozycje. Dyrektor, wielki miłośnik sportu, cieszy się bardzo z każdego sukcesu swoich uczniów.

Warto jeszcze wspomnieć o świetlicy szkolnej, otwartej od godz. 7 do 17. Świetlica terapeutyczna pracuje jeszcze dłużej, aż do godziny 19. Uczniowie mogą korzystać z pomocy logopedy, pani Grażyny Kamińskiej, która - należy podkreślić z uznaniem – pracuje społecznie. Dyrektor Mirosław Guzewicz spodziewa się, że placówka otrzyma dotacje unijne w ramach programu: „Radosna Szkoła”. Chciałby za pieniądze z tego źródła urządzić plac zabaw oraz zakupić pomoce dydaktyczne.

Szkoła Podstawowa im. Bł. ks. Michała Sopoćki dba o kultywowanie Jego pamięci, upowszechnianie wartości trwałych, zawsze aktualnych. 29 września odbędą się, po raz trzynasty, Jesienne Biegi Przełajowe pod znakiem patrona szkoły. 15 lutego, również w nawiązaniu do imienia ks. Michała Sopoćki, przewidziane jest Święto Szkoły. Zawsze w kwietniu są organi-

Miedzy tradycją a dniem dzisiejszym

Cd. ze str. 2

Myszę, że odwołam się do Rady Gminy, aby rozwiązać ten dziwny i trudny problem. Decyzja leży w gestii Rady Gminy. Wystąpię do każdego radnego, aby sprecyzował swoje stanowisko. Stanowisko w zakresie organizacji, wychowania i kształcenia dzieci w tej szkole oraz wydatkowania nań pieniędzy publicznych. Obok jest Juchnowiec Górny – szkoła na dobrym poziomie, tutaj można dowozić uczniów. Budynek szkolny w Bogdankach wymaga generalnego remontu. Milionowe wydatki. W tym roku, na remonty szkół w Kleosinie i Juchnowcu, także na adaptację pomieszczeń na przedszkole, wydaliśmy około 700 tys. zł.

Jakie nowości - ułatwiające życie mieszkańcom - są obecnie przygotowywane?

- Jesteśmy w trakcie realizacji przedłużenia linii autobusowej nr 104 do wsi Biele. Zależy to od miasta Białegostoku. Na dzień dzisiejszy, przygotowujemy porozumienie, mam nadzieję, z pozytywnym skutkiem. Dopłaty do komunikacji będą nas, oczywiście, kosztowały. Ile, jeszcze nie wiadomo. Będziemy wiedzieli po podpisaniu porozumienia.

Nasza gmina, razem z miastem Białystok i ościennymi gminami, przygotowuje się do uruchomienia programu gospodarki odpadami pn. „Zintegrowany system gospodarki odpadami dla aglomeracji białostockiej”. W tym programie jest przewidziana budowa spalarni.

A inne inwestycje.

- Gotowe jest pozwolenie

nie na budowę pływalni w Kleosinie. Na przełomie października i listopada zostanie uporządkowany plac pod budowę, przy tamtejszej szkole. Przygotowujemy obecnie studium uwarunkowań dla tej inwestycji. I jest to kolejny etap. Chcemy rozpocząć budowę pływalni w przyszłym roku, po uzyskaniu środków unijnych w wysokości ponad 20 milionów złotych. Powstanie porządny, z prawdziwego zdarzenia basen. Zamierzamy wybudować przy szkole w Juchnowcu Górnym pełnowymiarową halę sportowo - widowiskową. Obiekt ogólnodostępny. Muszę też wspomnieć o pracach projektowych, związanych z budową boiska typu „Orlik” w Kleosinie.

Szczęśliwego finału doczekała się sprawa zakupu działki, obok stadionu w Juchnowcu Dolnym.

- Jest to pozytywny dowód współpracy Urzędu Gminy z Radą Gminy oraz mieszkańcami. Pomimo wielu kontrowersji, razem osiągnęliśmy pomyślne zakończenie.

Zwycięstwo rozsądku, odpowiedzialności i entuzjizmu miłośników sportu. Powiedzieliśmy sobie sporo, ale satysfakcja ze szczęśliwego finału jest wspólna.

W przyszłym roku, w maju, czeka nas wydarzenie na miarę województwa. Odbędzie się zjazd gmin partnerskich, z Niemiec, Francji i Czech. Niektóre imprezy, z tej okazji, zostaną zorganizowane na stadionie w Juchnowcu Dolnym.

Rozmawiał: Leszek Kolesnik

nicy powstania szkoły.

Na koniec trochę statystyki: do SP w Księżynie uczęszcza 125 uczniów w klasach od „O” do 6. W oddziale przedszkolnym jest 10 pięcioletków. Pracuje 16 nauczycieli oraz 7 osób w administracji i obsłudze. (k)

Szkoła Podstawowa im. Adolfa Kaweckiego w Bogdankach

Uczęszcza do niej 11 uczniów (nie ma klasy I i VI).

W klasie II jest 4 uczniów, III – 3, IV – 2, V – 2.

Oddział przedszkolny liczy 6 dzieci, w tym: sześciolatek – 3, pięcioletków – 1, czterolatek – 2

W szkole zatrudnionych jest 8 nauczycieli, 4 pracowników sezonowych (palacze), 1 woźny.

Nie da się zasypać pamięci

Nie moje to są słowa zapisane w tytule, lecz o. Janusza Walerowskiego, który 30 sierpnia, w przeddzień 70. rocznicy wybuchu II Wojny Światowej, wygłosił głęboką, refleksyjną homilię podczas Mszy św. w kościele św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Kleosinie Modliliśmy się w intencji poległych, pomordowanych i zaginionych mieszkańców Ziemi Juchnowieckiej, ofiar wielkiej tragedii wojennej. Trudno wyobrazić sobie, ale naprawdę są w Polsce środowiska, nader wpływowe, które chciałyby naszą przeszłość odesłać do lamusa, zabetonować na zawsze, aby zwawiej, bez obciążeń historycznych podążać ku przyszłości, zmodernizować kraj według wzorów europejskich. Wtedy będziemy szczęśliwi, nowocześni, nikt nam nie będzie wytykał antysemityzmu, homofobii, a wszyscy pokochają nas w Europie.

Na kilka miesięcy przed obchodami 70. rocznicy wybuchu ostatniej wojny zaczęły się pojawiać w prasie niemieckiej publikacje, z wyraźną tezą, iż to Polacy na równi z nazistami byli współsprawcami Holocaustu. Zwróćmy uwagę: wspólnie z nazistami, a broń Boże z Niemcami. Naziści przyfrunęli chyba z Marsa, może z Grenlandii czy Disneylandu. Propaganda niemiecka przez wiele lat ciężko pracowała, aby wygładzić historię, w wyrafinowany sposób wycieniować udział narodu niemieckiego w zbrodniach II Wojny Światowej. Jak świat szeroki pisze się o zbrodniach nazistowskich, coraz częściej pomawiając oszczerczo Polaków. Niby przypadkiem, z niewiedzy, szerzy się kłamstwa o polskich obozach zagłady. W Niemczech, Włoszech, Belgii, Anglii, USA, Kanadzie, Australii. Tylko, jak tu uwierzyć w lawinę przypadków i omyłek?

Niemcy są państwem poważnym, gdzie polityka historyczna pełni istotną funkcję w kształtowaniu wizerunku narodu niemieckiego, nadto, została ona wprzęgnięta w długofalowy plan rewizji historii. Jak do tej pory efekty mają doskonałe, a dla Polaków nadzwyczaj groźne. Tym bardziej, że w naszym kraju łatwo znajduje sprzymierzeńców, jurgielników i tzw. pożytecznych idiotów. Nie mogą bowiem zrozumieć, dlaczego pseudokatolicki „Znak” wydaje antypolskie, kłamliwe książki Jana Grossa

o Jedwabnem, czy inną tegoż autora paszkwilancką pozycję pt. „Strach”. Fetuje oszczercę, urządza mu imprezy promocyjne. Kampania antypolska Grossa doskonale mieści się w planie niemieckim przewracania historii, wbrew prawdzie, pod rękę z kłamstwem.

Jakkolwiek kanclerz Angela Merkel przyznaje się do okrutnych win niemieckich, to zaraz niemal jednym tchem, użala się na krzywdy tzw. wypędzonych. Idzie w sukurs Erice Steinbach, która już bez ogródek, bezczelnie domaga się zadośćuczynienia za przesiedlenia z ziem zachodnich Polski. Ileż to jest u nas wyrozumiałych dziennikarzy, co to usprawiedliwiają panią kanclerz wymogami kampanii wyborczej, a Erice Steinbach przypisują marginalną rolę polityczną. Znow stają do usług „pożyteczni idioci”, a może lepsze byłoby, jakieś inne określenie.

Ze Wschodu, z Rosji, runęła ostatnio w naszą stronę nawałnica propagandowych kłamstw. Zastosowano stalinowskie wzory, zaczerpnięto obficie z arsenału oszczerstw już dobrze znanych. Pakt Ribbentrop – Mołotow – okazuje się - był konieczny dla obrony ZSRR, pomija się natomiast zagarnięcie ziem polskich, krajów nadbałtyckich, Finlandii i sporej części Rumunii. Data 17 września napaści sowieckiej na Polskę nie istnieje w historii rosyjskiej. Za to brednie o sojuszu Polski z hitlerowskim Niemcami, i przygotowaniach do wspólnej agresji na Rosję sowiecką, stają się chyba kanonem putinowskich historyków w objaśnianiu najnowszych dziejów. Władimir Putin, owszem, chytrze coś miłego podrzucił Polakom, w osławionym liście na łamach „Gazety Wyborczej”. Nie zmienił wszakże ani na jotę zasadniczej wykładni stosunków polsko – rosyjskich przed wojną i w trakcie jej trwania. Cynicznie i bezczelnie oskarżał Polskę w swoim wystąpieniu na Westerplatte. Powoływał się na krzywdy wyrządzone postanowieniami Traktatu Wersalskiego.

Nie da się zasypać pamięci. Nie możemy zapomnieć o milionach polskich ofiar hitlerowskich Niemiec i stalinowskiej Rosji, w przeciwnym razie, inni ukształtują pamięć, zgodnie z własnym interesem, napiszą historię wbrew prawdzie, nie zawstydzą się zasać

kłamstwami. W Polsce niepodległej zaniedbano zupełnie politykę historyczną, nierzadko odbywało się to z premedytacją, wyśmiewaniem nieśmiały prób w tym względzie za rządów premiera Jarosława Kaczyńskiego. Dziś zbieramy gorzkie tego owoce. Ignorancja historyczna Europejczyków, a także zaplanowane działania propagandowe naszych sąsiadów, wydają plon pełen ostów i kąkoli. Nie wszystko jednak stracone. Może są jeszcze szanse, by odmienić obraz Polaków, szkalowanych przez spadkobierców katów z II Wojny Światowej. Może obchody 70. rocznicy wybuchu tamtej wojny dostarczą inspiracji i przemyśleń czynnikom rządowym oraz leniwym historykom.

Ziemie Juchnowiecką nie oszczędziły wojenne dzieje. I Niemcy, i Rosjanie spod znaku czerwonej gwiazdy, wyrządzili jej obywatelom niemało krzywd, dokonali zbrodni, które nie mogą być zapomniane. Nie zasypimy pamięci o losach ludzi, którzy zginęli za Ojczyznę, walcząc z bronią w ręku, o tych, co zostali zamordowani w niemieckich obozach koncentracyjnych, zginęli w sowieckich łagrach, stracili życie w okolicznościach zupełnie nieznanych. Pamięć i wdzięczność potomnych została zapisana na pamiątkowych tablicach, umieszczonych w obrębie kościołów w Juchnowcu, Księżynie, Kleosinie, Tryczówce i cerkwi w Kożanach.

Leszek Koleśni

Inwestycje szczególnie ważne

Władze samorządowe gminy upatrują w inwestycjach szansę na ogólny rozwój i polepszenie warunków życia ludności. Wójt Czesław Jakubowicz poświęca dużo czasu, aby te dziedziny działalności nadzorować, dba o właściwy, terminowy przebieg wykonywanych prac. W wydatkach budżetowych inwestycje stanowią preferowaną, szczególnie ważną ich część. Spróbujmy zatem podsumować dokonania, przedstawić zakończono w tym roku inwestycje.

Listę przedsięwzięć, jaką otrzymaliśmy od kierownika Referatu Inwestycji UG – Barbary Puziuk, otwiera sieć wodociągowa w Horodnianach, która kosztowała 40 tys. zł. Dużo więcej, bo prawie 170 tys. zł. wydała gmina na remont chodnika i zjazdów w pasie drogowym powiatowej drogi w Horodnianach. Mieszkańcy Hołówek Dużych są zadowoleni z przebudowy budynku świetlicy i OSP, co kosztowało ponad 287 tys. zł.

Strażacy z OSP nie mają powodów do narzekania na władze gminy Juchnowiec Kościelny. Na tle innych gmin w naszym województwie, widać jak na dłoni wyjątkową troskę wójta Czesława Jakubowicza o rycerzy spod znaku św. Floriana. Wspomnieliśmy o przebudowie remizy w Hołówkach Dużych. Nie koniec na tym. Sfinalizowano remont dachu na budynku OSP w Juchnowcu Dolnym, przeznaczając blisko 53 tys. zł. Ponadto zostały wykonane roboty drogowe wokół remizy, w tej samej wsi. Teraz wreszcie, po remoncie, wygląda należycie świetlica w budynku OSP w Lewickich.

Wydarzeniem w gminie stało się otwarcie przedszkola samorządowego przy Zespole Szkół im. ks. Jerzego Popiełuszki w Juchnowcu Górnym. Zanim to się stało, należało wykonać adaptację pomieszczeń na sale przedszkolne oraz świetlicę. Na ten cel przezna-

Cd. na str. 9

Wizja rozwoju przestrzennego Juchnowca

Urząd Gminy w Juchnowcu Kościelnym mając na uwadze wieloletnią tradycję współpracy Wydziału Architektury PB z lokalnymi ośrodkami gminnymi, zainicjował realizację programu: **Wizja rozwoju przestrzennego Juchnowca.** Program, opracowany przez zespół dydaktyczny pracowników Zakładu Urbanistyki i Planowania Przestrzennego WA PB, realizowany był przez studentów semestru VI. Niewątpliwym walorem dydaktycznym programu była możliwość odpowiedzi na realne zapotrzebowanie gminy, stojącej obecnie przed wyzwaniem scalenia istniejących

wsi w jeden ośrodek miejski.

Postawione przed studentami zadanie projektowe polegało na sformułowaniu ogólnych założeń programowych kierunków rozwoju zespołu miejscowości skupionych wokół Juchnowca, a docelowo stworzeniu jednej struktury miejskiej.

Efektem pracy semestralnej stał się szereg interesujących i różnorodnych koncepcji projektowych. Najciekawsze z nich zostały wyróżnione przez Pana Wójta, a wiele z nich stało się przyczynkiem do przemyśleń na temat kierunków rozwoju miasta.

Na kanwie tych zda-

rzeń postanowiono zorganizować wielopłaszczyznową dyskusję o nurtujących nas problemach planistycznych. Chcielibyśmy zaprosić specjalistów do zastanowienia się nad następującym tematem:

Juchnowiec miastem...? – Planowanie przestrzenne na terenach podmiejskich.

Seminarium poświęcone wizji stworzenia jednej struktury miejskiej na bazie istniejącej aglomeracji wiejskiej miejscowości Juchnowiec Kościelny i pięciu wsi sąsiednich położonych w obszarze metropolitalnym Białegostoku.

**BALKONY
Z KAŻDEJ
STRONY**

Większość
oferowanych
apartamentów
jest dwustronna.
Oznacza to
lepsze naświetlenie
oraz poprawne
wietrzenie.



sprawne
połączenia
komunikacji
miejscowej



dogodne
położenie dla
komunikacji
samochodowej



bliskość
24h stacji
benzynowych
ze sklepikami



doskonale
rozwinięta
infrastruktura
handlowa



rozwinięta
sieć placówek
opieki
medycznej



przedszkole
w sąsiedztwie
apartamentowca



szkoły
w sąsiedztwie
apartamentowca



atrakcyjne
tereny
spacerowe
nad rz. Białą

Apartamenty Tysiąclecia

**Al. 1000-lecia Państwa Polskiego
Białystok**

Komfortowy budynek mieszkalny
położony przy osiedlu Białostoczek.
Doskonała jakość części wspólnych
oraz rozwinięta infrastruktura publiczna.
Zapraszamy do biura sprzedaży.

Rogowski
DEVELOPMENT

Dział Sprzedaży Mieszkań – Białystok
Ul. Legionowa 28 lok. 202 (II p)
tel.: (85) 749 99 09
www.rogowskidevelopment.pl



**DYKTUJ
CENY**

na www



UTWÓRZMY wspólnie

Ośrodek Kultury w Juchnowcu Kościelnym chcąc poszerzyć ofertę zajęć kulturalnych dla społeczeństwa gminy Juchnowiec Kościelny postanowił zorganizować chór.

By jednak mógł on prowadzić działalność niezbędną jest udział ludzi utalentowanych muzycznie.

W tym celu ogłoszony jest nabór osób od lat 10 wzwyż zainteresowanych udziałem w zajęciach chóru, którym kierować będzie Joanna Józefowicz, - studentka specjalności dyrygentury choralnej V roku Uniwersytetu Muzycznego F. Chopina w Warszawie Wydziału Instrumentalno - Pedagogicznego w Białymstoku.



Wszelkich informacji na temat pracy chóru zasięgnąć można w Ośrodku Kultury w Juchnowcu Kościelnym, pl. Królowej Rodzin 1, tel. (085) 719-60-56.

Zapisy do chóru ze względu na trwające wakacje przedłużamy do dnia 25 września br.

*Wszystkich chętnych
zapraszamy*

II Podlaski Konkurs Fotograficzny

„Krajobrazy z moich stron”

Ośrodek Kultury w Gminie Juchnowiec Kościelny organizuje II Podlaski Konkurs Fotograficzny „Krajobrazy z moich stron”, który będzie trwał do 20 września 2009 r.

Serdecznie zapraszamy, miłośników fotografii i piękna krajobrazów Ziemi Podlaskiej do udziału w naszym konkursie. Pragniemy przy pomocy fotograficznych środków wyrazu utrwalić urodę i niepowtarzalny charakter naszej małej ojczyzny - Podlasia, najbliższej sercu okolicy. Zapisać to, co jest trwałe oraz zmienne - wraz z upływem czasu.

Wyrażamy nadzieję na liczny udział w konkursie, wierzymy, że przyniesie on obfity plon znakomitych fotografii, a udział w nim dostarczy satysfakcji uczestnikom.

Informacje można bezpośrednio otrzymać w Ośrodku Kultury w Juchnowcu Kościelnym pod nr. tel. (085) 719-60-56.

OK-j

Najważniejsze wynalazki XX wieku

Kończące się stulecie było czasem burzliwego postępu technicznego, a ludzkie możliwości sięgnęły poziomu, o którym jeszcze 100 lat wcześniej nikomu się nie śniło. Przedstawiamy (w ogromnym skrócie) listę wynalazków powstałych w XX wieku, które wpłynęły na obraz świata.

1900 - 03

Willem Einthoven wynalazł elektrokardiografię - jedną z najważniejszych metod badania czynności serca. Pierwszy elektrokardiograf pracował w szpitalu w Lejdzie (Holandia).

1901

Guglielmo Marconi wysłał pierwszy transatlantycki sygnał radiowy, udowadniając, że radio jest

medium o bardzo dalekim zasięgu. Niedługo później zaczęły powstawać pierwsze radiowe stacje nadawcze.



1902

W USA uruchomiono pierwszą dużą automatyczną centralę telefoniczną.

Cd. na str 15

Akademia Lokalnego Animatora w Gminie Juchnowiec Kościelny



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Polskie Stowarzyszenie Pedagogów i Animatorów KLANZA Oddział Białostocki zaprasza do udziału w projekcie „Akademia Lokalnego Animatora w Gminie Juchnowiec Kościelny”. Projekt jest realizowany w partnerstwie z Gminą Juchnowiec Kościelny oraz współfinansowany przez Unię Europejską, ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Działanie 7.3 Inicjatywy lokalne na rzecz aktywnej integracji.

Do udziału w projekcie mogą zgłaszać się osoby aktywnie działające na rzecz społeczności lokalnej oraz chcące podnieść swoją wiedzę i umiejętności z zakresu animacji grupy Metodą KLANZY, angażowania społecznego oraz opracowywania i wdrażania projektu.

Celem projektu jest pobudzenie świadomości środowisk lokalnych i ich zaangażowania w działania na rzecz aktywnej integracji.

W ramach projektu zaplanowane są następujące działania:

+ 70-godzinny cykl warsztatów dla lokalnych animatorów z zakresu:

- „Aktywizujących metod pracy z grupą” – zapoznanie się z Metodą KLANZY – podstawami teoretycznymi i praktycznymi pedagogiki zabawy (tańce integracyjne, metody wstępne, zabawy z chustą animacyjną, realizowania zabawy fabularyzowanej, metody informacji zwrotnej – 10 godz.
- „Angażowania społecznego – roli lidera w animacji” – zapoznanie się z zagadnieniem animacji społecznej, roli animatora w społeczności lokalnej, motywowaniem i angażowaniem społecznym oraz podstawami wolontariatu – 20 godz.
- „Jak opracować projekt w środowisku lokalnym” – zapoznanie się z problematyką związaną z projektowaniem (formułowanie celów, elementów projektu, wypełnianie wniosku), poznanie metody metaplanu w opracowywaniu projektu na rzecz społeczności lokalnej – 20 godz.
- „Jak wdrażać projekt w środowisku lokalnym” – zapoznanie się z zagadnieniem zarządzania projektem (opracowania budżetu i harmonogramu projektu na rzecz społeczności lokalnej, monitoring, sprawozdawczość, kontrola, zarządzanie zespołem) – 20 godz.
- + Działanie animacyjne dla ca-

łej społeczności lokalnej pod nazwą KLANZOBUS.

Osoby zainteresowane uczestnictwem w projekcie prosimy o zgłaszanie się do Anny Kłojzy – asystentki projektu.

Formularz zgłoszenia będzie także do pobrania ze stron:

- http://www.klanza.bialystok.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=95&Itemid=92
- <http://www.juchnowiec.gmina.pl>

Komisja rekrutacyjna będzie brała pod uwagę motywację uczestnictwa w projekcie oraz dotychczasowe doświadczenia w aktywności na rzecz społeczności lokalnej.

Informacji na temat projektu udzielają:

Małgorzata Borowska – koordynator projektu - biuro projektu: PSPiA KLANZA Oddział Białostocki 15-872 Białystok, ul. Dąbrowskiego 24, tel. (085) 651-04-47, tel. kom. 0607 676 229.

Anna Kłojzy – asystentka projektu – Urząd Gminy Juchnowiec Kościelny, pokój nr 2, tel. (085) 713-28-94, e-mail: promocja@juchnowiec.gmina.pl

K.O.Z. W. PRUSZYŃSKI OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

- ▶ montaż, serwis instalacji gazowych (wszelkie typy)
- ▶ stacja paliw - parking TIR
- ▶ myjnia - osobowe, TIR
- ▶ wulkanizacja - osobowe, ciężarowe
- ▶ przeglądy techniczne (wszelkie pojazdy)
- ▶ mechanika osobowo - ciężarowa

**paliwa
ORLEN**

NIEWODNICA KORYCKA
ul. Kościuszki 3

tel. (085) 747 - 43 - 67

Wrzesień pod Juchnowcem

wszystkich w ciężkie boje nad Narwią (Ostrołęka, Nowogród, Łomża, Wizna). Jej podstawowa jednostka, czyli 18 Dywizja Piechoty (tu był i białostocki 42 pułk piechoty) zakończyła swój szlak 13 września na polach pod Andrzejewem i Łętownicą. Niemieckie kolumny czołgów zablokowały drogi odwrotu nad Bug. Przez tę zaslonę zdołały przebić się jedynie przemieszane pułki dwóch brygad kawalerii: Podlaskiej (tu 10 Pułk Ułanów Litewskich, którego koszary mijały jadąc z Juchnowca do Białegostoku).

Suwska Brygada Kawalerii (dowódca gen. bryg. Inż. Zygmunt Podhorski) składała się z czterech pułków: 1 Ułanów Krechowieckich (stacjonował w Augustowie), 2 Ułanów Grochowskich (Suwałki), 3 Szwolężerów Mazowieckich (Suwałki) i 3 Strzelców Konnych (Wołkowysk). W pierwszej fazie przebijania się w kierunku Białowieży stoczyły one wiele bojów, Ułani Krechowieccy stracili pod Zambrowem swego dowódcę ppłk. Jana Litewskiego,

Ułani Grochowscy zostali rozjechani pod Rutkami i Mężeninem przez czołgi z XIX Korpusu Pancernego gen. Hansa Guderniana, Szwolężerowie Mazowieccy pokazali swą klasę pod Olszewem, dzielnie poczynali sobie i strzelcy konni z Wołkowyska.

Przeprawa pod Strabłą

Po tych ciężkich bojach Suwska BK odpoczywała przez cały 14 września, porządkowano pododdziały, zbierano zabłąkane grupy, zadbanie o konie. 15 września o godz. 18 rozpoczęto marsz przez Lizę Starą – Wólkę Pietkowską do Strabli.

Zajrzyjmy do pamiętnika oficera 2 pułku ułanów Tadeusza Rószkiewicza. Został on wyznaczony przez gen. Podhorskiego do znalezienia dogodnej przeprawy przez rzekę. Obawiano się, że w każdej chwili mogły wybuchnąć nocne potyczki. Rószkiewicz z kolegą i w asyście kilku ułanów skoczy-



10 Pułk Ułanów Litewskich wyrusza na wojnę

li ku rzece, spostrzegli światło. „Zeskoczyliśmy z koni i już gotowi na wszystko zbliżyliśmy się do półotwartych wierzei. Na klepisku stała latarnia, obok chłop wkładał właśnie spodnie. Na nasz widok i dwóch łuf rewolwerów szybko podniósł ręce w górę. „Czy we wsi są Niemcy?” zapytałem. Chłop drżącym głosem odpowiedział: „Są, przeszli tędy wieczorem do środka wsi i chyba tam pozostali”. „Znasz bród na Narwi?” „Przecież jestem rybakiem!” oświadczył z dumą.

Ubrał się szybko. Kazałem mu zgasić lampę i poprowadziliśmy go do generała Podhorskiego. Świtało już, gdy zmoczeni przechodziliśmy w bród Narew. Na brzegu stał mój rybak z zadowoloną miną. Pomachałem mu ręką na pożegnanie.”

Znakomicie udała się ta przeprawa, raz jeszcze potwierdziło się, jak ważna było pomoc ludności cywilnej.

Marsz na Zabłudów

Z. Podhorski doszedł do wniosku, że brygada jest otaczana przez Niemców i nie można dalej maszerować wzdłuż Narwi. Wysłał patrole dla rozpoznania terenu, jeden z nich pojechał w kierunku Białegostoku, z pewnością więc zbliżył się w rejon Juchnowca. Po otrzymaniu meldunków generał postanowił wykorzystać lukę w rozmieszczeniu oddziałów niemieckich i nakazał marsz na Zabłudów. Z myślą o zmyleniu nieprzyjaciela zrezygnowano tym razem z mar-

szu nocnego, kawalerzyści mieli wyjątkową okazję do dłuższego snu. Na przykład pododdział 2 pułku ułanów nocował w rejonie wsi Kożany – Dorożki. Zaczynało świtać, kiedy kolumny polskie ruszyły. Był już 17 września, nikt nie przeczuwał jakiego znaczenia będzie miał ten dzień dla polskiej kampanii obronnej 1939 roku.

Oddział 2 pułku znalazł się w kolumnie południowej, którą dowodził płk Edward Milewski. Posuwano się trasą od Tryczówki przez Klewinowo na Rafałówkę z wykorzystaniem pokrycia leśnego. Zainteresowanie wzbudził meldunek o zrzutach dywersantów. Bezpiecznie, choć z użyciem broni (zniszczono motocykl i 3 samochody pancerne) przeskoczono przez szosę Białystok – Bielsk Podlaski. Następne godziny obfitowały w liczne zdarzenia, Niemcy przygotowywali zasadzki, wprowadzili do działań oddział kawalerii, użyli lotnictwa. Przybywało niestety strat własnych, trzeba było zmienić kierunek przebijania się na Michałowo. Utrudnieniem stały się również bagniste drogi i zapadające się mostki, padał rzęsisty deszcz, zapadła noc. „Brygada zaczyna robić wrażenie bezwładnej kupy ludzi, którzy jadą śpiąc”. T. Rószkiewicz zapisał: „... szliśmy po „sienkiewiczowsku”, tak zwanym komunikiem.” Dopiero o świcie 18 września, po przeszło 24 godzinach „niezmiernie uciążliwego marszu”, osiągnięto Jałówkę.

Tam dowiedziano się o agresji sowieckiej.

Boje leśne

Barwny opis zdarzeń na terenach między Strabłą a Zabłudowem i Michałowem pozostawił porucznik Czesław Liszewski. Był on w szwadronie kolarzy, ale 16 września przesiadł się na konia. „Przejeżdżamy przez wioski tonące w sadach i pachnące jabłkami, brniemy przez jakąś rzeczkę, wciąż klusem. Koniska ciężko dyszą, chciałoby się odpocząć. Ale nie ma rady, prędzej trzeba przebyć zagrożone miejsca. Marsz tak wielkiej jednostki odbywa się zupełnie cicho, ale ile emocji? Mój Boże! Jedziemy, wszystkie oczy biegają z krzaczka na krzaczek, z pagórka na pagórek (...) Łąki mokre od rosy, wieje czerstwy wietrzyk, z powiek uleciały resztki snu. Niemców nie widać, tu i ówdzie tylko puste stanowiska po nich.”

Gdzieś między Strabłą a Zabłudowem, we wsi „otoczonej lasami i dalej małymi pagórkami” ułani zrobili sobie odpoczynek. Liszewski i podchorąży Władysław Lewandowski weszli do domu sołtysa, „Białorusina, ale porządnego człowieka. Jego żona, nie pytając nawet nas, bierze się do smażenia jajecznic i gotowania kawy. Nie możemy spokojnie zjeść tych darów, bo nagle słyszymy strzały karabinowe tuż za stodołami wioski, Z bronią i łopatkami wybiegliśmy za chatę, na brzeg wioski...”. Tym razem szybko zapanował spokój, ułani mogli spożyć ugotowany przez kuchnię szwadronową kapuśniak z baraniną, trochę odpoczęli. W następnych dniach było gorzej, starcia w lasach miały wyjątkową dramaturgię, pociski artylerii „kosiły” drzewa, łatwo było zgubić swój oddział. Niemcy próbowali namierzyć obie polskie brygady i z pomocą samolotów.

Wciąż w marszu

W wielu relacjach powtarzają się opisy pokonywania szosy Białystok – Zabłudów – Bielsk Podlaski, po której przemieszczały się kolumny niemieckie. Trze-

ba było zachowywać ciszę, ubezpieczać przeskok karabinami maszynowymi i działkami przeciwpancernymi.

Dzięki temu uniknięto większych strat niszcząc przy tym kilka motocykli niemieckich. Szwadrony i plutony Suwskiej Brygady Kawalerii rozdzieliły się, część poszła na Złotniki, zanotowano wiele zdarzeń w rejonie Rafałówki, zagęszczenie sił niemieckich sprawiło, że ostatecznie wzięto kierunek na Michałowo, stąd zaś na Jałówkę. W tym czasie Podlaska Brygada Kawalerii kierowała się na Ryboły. Większość ułanów, szwoleżerów i strzelców konnych spotkała się w Białowieży, tam dokonano reorganizacji i już Dywizja Kawalerii „Zaza” pociągnęła za Bug, a swoje boje zakończyła w pierwszych dniach października pod Kockiem. Żadna inna wielka jednostka polska nie miała tak długiego szlaku w tej wojnie. Nasi kawalerzyści dokonali na początku wojny wypadu na Prusy Wschodnie, przebyli długą trasę znad Narwi nad Wieprz, kapitulowali jako ostatni. Dobrze to świadczy o ich wyszkoleniu i determinacji, o duchu bojowym. Oni sami powtarzali potem, że taki wysiłek był możliwy tylko dzięki pomocy ze strony mieszkańców.

Choć minęło 70 lat, to trzeba wciąż starać się o utrwalenie również epizodów z września i października 1939 roku. O wielkich bitwach napisano monografie, w zdarzeniach w rejonie Białegostoku mamy bardzo mało wiadomości. Sam Białystok też nie był przewidziany do obrony, jednak doszło tu 15 września do kilkugodzinnych walk.

A może ktoś z czytelników mógłby wzbogacić naszą wiedzę opowieścią o kawalerzystach, piechurach i artylerzystach polskich przemieszczających się w okolicach Juchnowca? O zachowaniach Niemców na tym terenie i o wkroczeniu wojsk sowieckich?

Adam Czesław Dobroński

Inwestycje szczególnie ważne

Cd. ze str. 5

czono prawie 275 tys. zł.

Więcej było remontów budynków, w których znajdują się świetlice. Warto o tym wspomnieć. W Rostółtach wiadać to szczególnie. Po zrealizowaniu remontu, wstąpiło nowe życie, ożywiła się miejscowa społeczność. Podkreślić trzeba starania o to sołtysa Ireneusza Szotki. Niedawno, Ośrodek Kultury przekazał komputery i sprzęt nagłaśniający do świetlicy. Internet przybliżył tę wieś do szerszego świata. W następnym etapie trzeba też doprowadzić do porządku wygląd zewnętrzny, fasadę obiektu w Rostółtach. tym przeprowadzono remont dachu na budynku świetli-

cy w Janowiczach, wydając ponad 24 tys. zł. Roboty remontowe w świetlicy, w Kleosinie, wykonano kosztem prawie 40 tys. zł. Ponad 18 tys. zł. zostało przeznaczonych na prace remontowe kaplicy w budynku świetlicy w Olmontach. Swojej świetlicy doczekali się mieszkańcy Hryniewicz. Gmina za 48 tys. zł. kupiła domek kempingowy, który będzie służył jako świetlica. Na pewno jest to nowość na terenie naszej gminy, zobaczymy jak się przyjmie i jak będzie spełniał założone cele.

Do listy zrealizowanych inwestycji w tym roku należy dodać jeszcze budowę ul. Prusa w Kleosi-

nie, wykonanie oświetlenia ulicznego w Solniczkach oraz tzw. piłkopolu boiska w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Kleosinie.

Gmina Juchnowiec Kościelny coraz częściej i skuteczniej zabiega o dotacje unijne. Rozpoczęła się realizacja zadania: „Przebudowa budynku świetlicy wiejskiej w Wojszkach wraz z zagospodarowaniem terenu”, w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013, działanie pn. „Odnowa i rozwój wsi”. Wartość operacji wyniesie – 1.012.853,85 zł, z czego dofinansowanie unijne – 496.297 zł. Jak poinformowała nas Barbara Puziuk, zakończenie

przedsięwzięcia nastąpi 31 sierpnia przyszłego roku.

Pozyskaliśmy pieniądze unijne, sięgając do Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego na lata 2004 -2006, w ramach działania 3.2 Obszary podlegające restrukturyzacji. W rezul-

tacie, została wykonana modernizacja układu komunikacyjnego ulic kardynała Wyszyńskiego, Długosza, Reja, Asnyka i Prusa w Kleosinie. Wartość projektu – 1.262.355,46 zł., zaś dofinansowanie unijne – 946.629,99 zł.

(k)

Regionalny Konkurs Grantowy

Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży ogłosiła Regionalny Konkurs Grantowy w ramach Programu „Równać Szanse 2009” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności.

O dotacje do 7 000 zł na projekty rozpoczynające się nie wcześniej niż 1 stycznia 2010 r. i trwające nie dłużej niż do 30 czerwca 2010 r. mogą ubiegać się organizacje pozarządowe, gminne domy kultury i gminne biblioteki oraz nieformalne grupy dorosłych, które chcą założyć organi-

zację pozarządową, z terenów wiejskich i miast do 20 000 mieszkańców.

Celem projektów realizowanych w ramach Programu jest wyrównywanie szans na dobry start w dorosłe życie młodzieży w wieku 13-19 lat z małych miejscowości.

Termin składania wniosków upływa 10 października 2009 r.

Informacje o konkursie znajdują się na stronie:

www.rownacsanse.pl
www.juchnowiec.gmina.pl

Wiedza dla podlasia

Forum Inicjatyw Rozwojowych realizuje projekt „WIEDZA DLA PODLASIA” - upowszechniający formalne kształcenie ustawiczne poprzez kampanię promocyjną – informacyjną skierowaną do mieszkańców województwa podlaskiego, przede wszystkim do osób w wieku 25-64. Kampania promować będzie korzyści płynące z ciągłego poszerzania wiedzy, zdobywania nowych kwalifikacji i umiejętności.

Cel projektu:

- wspieranie rozwoju kształcenia ustawicznego osób dorosłych w formach szkolnych
- wskazanie korzyści uczenia się przez całe życie wśród dorosłych mieszkańców, pracodawców, instytucji oświatowych, partnerów społeczno – gospodarczych województwa podlaskiego
- aktywizacja i zwiększenie motywacji do podnoszenia kwalifikacji
- upowszechnienie wzorca kształcenia osób po 50 roku życia, kobiet i osób niepełnosprawnych
- promocja edukacji na terenach wiejskich
- przeciwdziałanie wyklucze-

niu z rynku pracy osób z niskim wykształceniem

Geneza projektu:

Podstawą działania ukierunkowanego na powstanie kampanii informacyjnej są dane statystyczne wskazujące na niski udział mieszkańców Podlasia w formalnym kształceniu ustawicznym w formach szkolnych. Wskazuje na to mała liczba osób dorosłych podnosząca i uzupełniająca swoje kwalifikacje na przełomie lat 2006/07. W grudniu 2008 r. wśród osób bezrobotnych zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy, największy procent (27.9%) stanowiły osoby z wykształceniem ponadgimnazjalnym i poniżej. Najmniej bezrobotnych posiadało wykształcenie wyższe. Potwierdza to tezę, że podnoszenie kwalifikacji, daje większe szanse na rynku pracy.

Grupa docelowa:

Grupę docelową stanowią mieszkańcy województwa podlaskiego w przedziale wiekowym od 25 do 64 lat oraz osoby nieuczące się wieku 18-24. Program jest skierowany zarówno do mieszkańców podlaskich miast jak i terenów wiejskich. Działania

kierowane będą również do pracodawców, partnerów społeczno – gospodarczych, szkół dla dorosłych i placówek kształcenia ustawicznego, tak by oferta edukacyjna odpowiadała na potrzeby podlaskiego rynku pracy.

Chcesz zmienić swoje kwalifikacje?

Jesteś zainteresowany podjęciem pracy w nowym zawodzie?

Nie wiesz, gdzie możesz

zdożyć nowe umiejętności?

Na naszej stronie internetowej www.fir.org.pl w zakładce **WIEDZA DLA PODLASIA** zamieszczona jest baza podlaskich, publicznych i niepublicznych szkół dla dorosłych oraz ich oferta edukacyjna.

Projekt „Wiedza dla Podlasia” jest współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego, w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007 – 2013, Priorytet IX Rozwój wykształcenia i kształcenia w regionach, Działanie 9.3 – Upowszechnianie formalnego kształcenia ustawicznego

OGŁOSZENIE

Kupię działkę rolną, siedliskową
w Gminie Juchnowiec Kościelny

tel.kom.: 0 509 434 012; tel.: 085 67 62 806;

e-mail: biuro@bialowieza.com.pl

TAKTICA
marketing service

Projektowanie stron
WWW

Niskie ceny

Projektujemy:
ulotki, foldery, teczki, kalendarze, okładki, katalogi, wizytówki, logo

Tel.: 505 611 623
e-mail: biuro@taktica.pl

I DNI ZIEMI JUCHNOWIECKIEJ

nia popularnych melodii operetkowych. Wśród obecnych na koncercie nie mogło zabraknąć wójta – Czesława Jakubowicza oraz zastępcy wójta - Henryki Szklaruk.

Koncert muzyki operetkowej - warto przypomnieć - był imprezą towarzyszącą III Europejskiego Młodzieżowego Festiwalu Muzycznego „Gloria” w Supraślu, któremu patronuje wybitny artysta operowy Aleksander Teliga. Powinniśmy poznać nazwiska występujących u nas artystów. Soliści: Małgorzata Strag – mezzosopran, Alina Urbańczyk – sopran, Maciej Komandera – tenor oraz Naira Ayvazyan. Soliści baletu: Ewa Czampiel – Matura, Bernadetta Maćkowiak – Pajdzik, Grzegorz Pajdzik i Michał Krzemień. Ponadto: Teresa Bonk, Joanna Kadulska, Arletta Mazej, Magda-



lena Kubica, Kaja Rekieć, Ewa Piwowarczyk, Joanna Omozik, Barbara Piekarska, Małgorzata Daniłow, Jarosław Bielecki, Karol Jaje, Mateusz Nowaczyk, Aleksander Teliga (jr), Łukasz Unger, Jarosław Bie-

lecki. Koncert prowadził profesjonalnie, bawiąc przy tym anegdotami – Jacek Nowosielski. Na instrumencie klawiszowym towarzyszyła – Halina Teliga, która też reżyserowała występ artystów. **cd. na str. 11**

Przy szosie z Białegostoku do Łap, w dolinie rzeki Horodnianka, znajduje się Osiedle Ignatki. Tu, wśród starych drzew, przetrwały zabudowania folwarczne (obecnie częściowo siedziba Klubu Jeździeckiego) i stary dwór. Najdawniejsze dzieje Ignatki są mało znane. Dokument nadawczy dla Horodeńskich z Horodnian, który traktuje o przeprowa-

jętek w ręce Rosjan. W latach osiemdziesiątych XIX wieku jako właścicielka występowała Luba Raingard, a przed 1894 r. stały się własnością Mieciółowskich, którzy władali nimi do II Wojny Światowej. Wówczas Ignatki stały się znanym wśród białostoczan kurortem z kąpieliskiem, przystanią łodzi i kawiarnią. Znajdowały się tu „dace” zamożniejszych

oficyna, obora, stodoła i czworaki.

Donata Wroczyńska

Dotarły do nas sygnały o wysychających stawach na terenie dawnego majątku. Ich właścicielem jest spółdzielnia „Witamina”.

Według informacji Donaty Wroczyńskiej, z Klubu Jeździeckiego, spółdzielnia „Witamina” wykopała rów opaskowy, by ob-

Szkoda tych stawów

dzeniu rozgraniczenia wsi Horodniany w 1533 roku, nadmienia o gospodarstwie Ihnata Jakubielika. Obok ihnatowej zagrody jest usytuowana Ostra Górka, a na niej mogiłka horodniańska. Od imienia owego Jakubielika powstała nazwa Ignatki. W sąsiedztwie siedziby dworskiej, na pagórku, znajduje się do dziś cmentarzyk, na którym pochowani są ostatni właściciele majątku.

Jeszcze w 1704 roku Ignatki należały do Michała Horodeńskiego, komornika Ziemi Bielskiej i jego żony Katarzyny z Siekierskich. W drugiej połowie XVIII wieku posiadały kilku właścicieli, m. in. Orsetti, a od 1800 roku były własnością Ludwika Rabeckiego. Akt wywłaszczający za udział w „Polskiej Miatieży” oddał ma-

białostockich mieszczan. W latach 1939- 1941 nowym użytkownikiem było „Prisobnoje Chazajstwo Wojennego Wojentorga”, a w okresie 1941 – 1944 właścicielem był Niemiec z Giżycka.

Po wojnie majątek przeszedł na własność Państwowego Gospodarstwa Ogrodniczego Ignatki. Część budynków dworskich rozebrano, na miejscu dawnych czworaków powstało osiedle mieszkalne dla pracowników PGO. W latach pięćdziesiątych wzniesiono spichlerz. Całkowitemu zniszczeniu uległy sady dworskie. W 1973 r. część terenów zajął Studencki Klub Jeździecki, a na obszarze niegdysiejszego zieleńca przez kilka lat znajdowała się ujeżdżalnia. Z dawnych zabudowań do dziś przetrwały: dwór,

niżyc poziom wody w stawach, a właściwie, wysuszyć ten teren. Wykonano go w tym roku, w okresie gniazdowania ptaków, a wiadomo, że zakazane jest osuszanie stawów do końca października. Jeszcze do niedawna były tam siedliska czapli siwej i łabędzia. Występują rośliny chronione, ale jak stawy wyschną, na pewno wyginą, np. turzyce.

- Szkoda tych stawów – powiedziała Donata Wroczyńska. – Szkoda tych ładnych terenów na spacer i miejsce wypoczynku. Teraz są zaniedbane, ale można przecież zrehabilitować, uporządkować. Prawdopodobnie „Witamina” zamierza je sprzedać po wysuszeniu, z przeznaczeniem na budownictwo mieszkaniowe.

(k)

Kto pomagał uchodźcom z Warszawy?

Wójt Czesław Jakubowicz otrzymał niedawno list podpisaną przez panią prezydent miasta stołecznego Warszawy: Hannę Gronkiewicz – Waltz, dotyczący upamiętnienia jednej z najważniejszych dat w historii Polski – wybuchu Powstania Warszawskiego.

Wspominając Sierpień 1944 roku - czytamy w liście - pamiętamy nie tylko o tych, którzy polegali z bronią w ręku, ale też o cywilnych ofiarach terroru i tragedii mieszkańców Warszawy, wypędzonych z miasta, które zostało skazane na fizyczną zagładę i metodycznie zniszczone.

Około 400 tys. warszawiaków pozbawionych dobytku i wypędzonych ze swojego miasta po upadku Powstania przetrwało dzięki pomocy i życzliwości ze strony mieszkańców Polski, którzy przyjęli ich pod swój dach.

Za to wszystko, za tę jedyną w swoim rodzaju pomoc, której miarą może być jedynie ogromna wdzięczność, w imieniu mieszkańców Warszawy pragnę serdecznie podziękować mieszkańcom gminy Juchnowiec Kościelny.

Pragniemy, aby tegoroczna rocznica Powstania Warszawskiego stała się okazją do podjęcia próby dotarcia do nieznanych informacji o losach warszawskich uchodźców. Pragniemy udokumentować i ochronić przed zapomnieniem świadectwa ducha i ofiarności polskiego społeczeństwa. **Dlatego zwracam się z prośbą o przekazanie nam informacji o nieznanym bądź zapomnianym wkładzie i zasługach mieszkańców gminy Juchnowiec Kościelny - o wszelkich formach pomocy udzielanej uchodźcom z Warszawy. Zależy nam na tym, aby te świadectwa utrwalić i zachować w pamięci dla przyszłych pokoleń.**

Prosimy zatem mieszkańców naszej gminy, zwłaszcza starsze osoby, jeśli pamiętają o faktach udzielenia schronienia warszawiakom po upadku Powstania, aby skontaktowały się osobiście lub telefonicznie z Ośrodkiem Kultury w Juchnowcu Kościelnym.

(lk)

cd. ze str. 2

Wzbogaceni o nowe szanse

elektroniczna – 30 godz. niającym się rynku pracy

• kurs „Pozyskiwanie środków z Unii Europejskiej na rozpoczęcie i prowadzenie własnej działalności gospodarczej” - 56 godz. Każdy z uczestników otrzymał bezpłatnie pomoce naukowe niezbędne do nauki. Zajęcia odbyły się w Zespole Szkół im. ks. Jerzego Popiełuszki w Juchnowcu Górnym.

Celem głównym projektu był wzrost pozarolniczej aktywności zawodowej mieszkańców południowej części wiejskiej Gminy Juchnowiec Kościelny.

Cele szczegółowe to m.in.:

- wzrost umiejętności zawodowych mieszkańców terenów wiejskich pozwalających odejść im z rolnictwa
- zmniejszenie różnic pomiędzy północną i południową częścią Gminy Juchnowiec Kościelny,
- wzrost integracji społecznej uczestników projektu
- pobudzenie ich potencjału adaptacyjnego na zmie-

(B.P.)

W KLEOSINIE 1 sierpnia 2009

Następny dzień należał do Kleosina. Teatrzyk „Magik” zabawiał dzieci przedstawieniem bajki, a potem bardziej

dorośli ruszyli do tańca, zachęcani muzyką i piosenką, w wykonaniu zespołu „Flesz”. Do późna w nocy trwała zabawa przy scenie, obok boiska. Kulturalnie, bez incydentów i bez sprzedaży napojów alkoholowych. W tym miejscu Ośrodek Kultury dziękuje radnemu Stefanowi Kozłowskiemu za okazaną pomoc w przygotowaniu imprezy.



W JUCHNÓWCU DOLNYM 2 sierpnia 2009

2 sierpnia to najważniejszy dzień i kulminacja cyklu imprez. O godz. 11. 30 rozpoczęła się Msza św. celebrowana przez ks. dziekana Andrzeja Kondziora w kościele juchnowieckim. Po jej zakończeniu uformował się orszak ze strażakami oraz młodzieżową orkiestrą dętą z Jasionówki, poprzedzaną małżonkami. W rytm skocznych melodii wszyscy dotarli do stadionu w Juchnowcu Dolnym. Był to długi przemarsz, ale orkiestraci dzielnie wykonywali swoje obowiązki.

Ze sceny ustawionej

przy budynku ośrodka sportu nastąpiło uroczyste powitanie uczestników festynu, wśród nich wicemarszałka Województwa Podlaskiego, Bogdana Dębskiego, radnego Sejmiku, pierwszego prezydenta Białegostoku po 1989 roku – Lecha Rutkowskiego, wójta naszej gminy – Czesława Jakubowicza. Prowadzenie imprezy przejął Andrzej Petelski, popularny dziennikarz białostockiej Telewizji. Już na początku – miła i mała niespodzianka. Wśród publiczności znajdowała się 8. letnia Julitka Grzywińska, która tego dnia obchodziła swoje urodziny. Andrzej Petelski poprosił dziewczynkę na scenę, by złożyć życzenia i gratulacje. Na tę okazję orkiestra dęta i uczestnicy festynu zaśpiewali „sto lat”.

Podczas oficjalnego otwarcia festynu, prezes Podlaskiego Stowarzyszenia na Rzecz Transplantologii – Ry-

szard Świerczewski wręczył dyplomy osobom wspierającym działania tej organizacji. Otrzymali je m.in. wójt Czesław Jakubowicz oraz Leszek Kolesnik.

O red. Andrzeju Petelskim trzeba powiedzieć trochę więcej. Prowadził konferansjerkę na doskonałym poziomie, umiał naprawdę zabawić dzieci. Sprowadził też na festyn DJ Wojtka Grodzkiego, który popisowo i dowcipnie zapowiadał kawałki muzyczne.

Przy pięknej pogodzie publiczność wysłuchała koncertu młodzieżowej orkiestry dętej z Jasionówki, którą dyrygował Stanisław Kruciński. Podobały się też dziewczęta, występujące jako małżonki.

O godzinie 14 na murawę boiska wybiegli piłkarze drużyn Magnat Juchnowiec i LZS Rudnia Zabłudów. Mecz piłki nożnej zakończył się remisem 3:3. W czasie meczu trwała też prezentacja i nauka ratownictwa medycznego, dzięki bezinteresownej pracy ekipy Wojewódzkiej Stacji Pogotowia. Białostocki. NFZ wystawił swój namiot z materiałami i gadżetami dotyczącymi profilaktyki. Widzieliśmy w nim rzeczniczkę prasowego Oddziału NFZ – Adama Dębskiego. Członkowie juchnowieckiego oddziału Podlaskiego Stowarzyszenia na rzecz Transplantologii prowadzili aktywną promocję dawstwa krwi i działań swojej organizacji. Niebawem frajdę publiczności sprawili białostoccy parolotniarze lądując na płycie stadionu.

W czasie festynu mieliśmy również akcent międzynarodowy. Wójt Czesław Jakubowicz, wraz z przedstawicielami władz samorządowych, powitał młodzież, uczestników obozu z zaprzyjaźnionych krajów i gmin - z Niemiec, Czech i Francji.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się dynamiczne pokazy sprzętu i akcji Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej, jak też ochotniczych straży pożarnych z terenu gminy Juchnowiec Kościelny. Turniej zapaśniczy „Amator” Juchnowiec – UKS „Oczko” Białystok przyciągnął uwagę licznych kibiców. Ta dyscyplina sportu - okazała się - nadzwyczaj atrakcyjna, wbrew wszelkim przypuszczeniom. Znaleźli się też chętni do rzutu beretem na odległość, gorzej zaś do rzutu lotką czy siłowania się na rękę. Kto miał ochotę mógł so-

bie sprawdzić celność oka na strzelnicy laserowej, urządzonej przez Policealną Szkołę Pracowników Ochrony z Białegostoku.

Po raz kolejny na terenie naszej gminy gościł kabelet „Lumbago”, złożony z bardzo dorosłych lecz pełnych weny artystycznej aktorów. Piosenki, skecze rozśmieszały uczestników festynu. Widzieliśmy zadowolonego z występów swoich podopiecznych Krzysztofa Szubdę, który na kabarecie zna się jak mało kto. I nie tylko w tej dziedzinie ma osiągnięcia. Gotfryd Grubowski, popularny Ferdek, tryśkał humorem i popisowo grał na instrumencie klawiszowym.

Około godziny 19, już blisko zmierzchu, do tańca zaczął przygrywać zespół „Happy Singers”, pod kierownictwem Jana Makowskiego. Wkrótce potem zespół muzyczny „Maxx Dance” dał koncert muzyki discopolowej, rozgrzewając młodzież do tanecznych wywijasów. Tancerki na scenie – towarzyszące zespołowi – przyciągały oko i młodszych, i starszych panów.

Gdy nadeszła godzi-

na 22, gdy panowała już ciemność, na boisko wyszli artyści z Teatru Ognia. Oryginalna muzyka, popisy taneczne z płonącymi akcesoriami, trzymały w napięciu publiczność otaczającą miejsce występu. Ciska w trakcie dość długiego spektaklu świadczyła, że Teatr Ognia z Białegostoku mógł się podobać widzom.

Po zakończeniu spektaklu uczestnicy festynu doskonale bawili się przy muzyce zespołu „Happy Singers”. Pewnie zabawa trwałaby dłużej, nawet po północy, lecz oto rozpoczął się poniedziałek, dla wielu osób dzień rozmaitych zajęć i zwykłej pracy zawodowej.

Pożegnaliśmy I Dni Ziemi Juchnowieckiej pełne atrakcji, kolorów, muzyki, tańca i rozrywki. Nie ma wątpliwości, że przejdą do kroniki działalności Ośrodka Kultury jako niezwykle udane i dobrze zorganizowane. Wyśmienita pogoda sprzyjała frekwencji Pracownicy OK. wykonali ciężką robotę, ale nie bez osobistej satysfakcji. Do spotkania za rok, z okazji II Dni Ziemi Juchnowieckiej.

(k)

**Fotoreportaż z tego dnia obchodów
zamieszczamy na str. 16**

KOPLANY tańczą i śpiewają

Społeczność Koplan od wielu lat jest aktywna na polu kultury, o czym świadczy najlepiej ponad 20 lat działalności zespołu folklorystycznego „Koplańki”. Pani Halina Czykier - kierująca zespołem - mogłaby długo opowiadać o koncertach i występach pań, którym przygrywa na akordeonie Ryszard Maliszewski. Nasz Ośrodek Kultury wielokrotnie organizował w tym roku wyjazdy na rozmaite imprezy z udziałem „Koplańki”, m. in. do zaprzyjaźnionego Weidenbergu, w Niemczech, a ostatnio na Dożynki Diecezjalne w katedrze białostockiej, 15 sierpnia, w święto patronalne Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

Mieszkańcy Koplan, i okolicznych wsi, lubią potać się na festynach urządzanych przy miejscowym ośrodku kultury i sportu. Inicjatywa, najczęściej, wychodzi od radnego Leszka Matowickiego i strażaków OSP. Pierwszy

festyn odbył się 15 lipca: do tańca przygrywał zespół muzyczny „Flesz”, następny miał miejsce - 15 sierpnia, z zespołem „Muza” i ostatni, na pożegnanie lata - 12 września, gdy bawił wszystkich ponownie „Flesz”.

W Koplanach, tego lata, została ustawiona scena przy wiejskim ośrodku kultury i sportu. Pozostanie już na stałe; należałoby tylko dobudować daszek nad nią. Scenę mamy dzięki życzliwości pani Bożeny Nienaltowskiej - dyrektor Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Kleosinie. Ośrodek Kultury w Juchnowcu Kościelnym przekazuje tą drogą serdeczne podziękowania.

Przyznać trzeba z uznaniem, że zabawy w Koplanach odbywają się kulturalnie, nie ma tam żadnych chuligańskich wybryków, jakie zdarzają się gdzie indziej. Przy sposobności, strażacy z OSP zbierali pieniądze na swój sztandar.

(k)



Wizyta młodych zagranicznych przyjaciół

16 maja 2009 roku w Weidenbergu, Gmina Juchnowiec Kościelny podpisała umowę partnerską z niemiecką Gminą Weidenberg. Poprzez podpisanie porozumienia obie gminy zadeklarowały chęć współpracy w dziedzinie samorządu, gospodarki socjalnej, ekonomii, ochrony środowiska, szkolnictwa i kształcenia, turystyki, a także kultury i sportu.



Twinning Citizens' Meetings oraz organizacji Polsko – Niemieckiej Współpracy Młodzieży. Wsparcia w postaci przekazania środków finansowych oraz wszelkiego rodzaju artykułów spożywczych udzielili również prywatni przedsiębiorcy z terenu Gminy Juchnowiec Kościelny oraz miasta Białegostoku.

Urząd Marszałkowski Województwa Podla-

W ramach w/w porozumienia zorganizowany został obóz młodzieżowy dla uczniów z partnerskiej Gminy Weidenberg, Gminy Juchnowiec Kościelny oraz partnerskich dla Gminy Weidenberg, francuskiej Gminy Plouhinec oraz czeskiej Gminy Smržovka. Obóz odbył się w dniach 1 - 9 sierpień 2009 roku. W ramach przygotowanych zajęć młodzież polska miała szansę zapoznania się z kulturą, tradycją, obyczajami niemieckimi, francuskimi oraz czeskimi, natomiast młodzież z krajów partnerskich miała wyjątkową okazję zapoznać się z walorami Gminy Juchnowiec Kościelny, poznać region województwa podlaskiego, a także przyrzyć się obyczajom i tradycji polskiej. Uczestnicy obozu wzięli udział w szeregu zajęć sportowych na świeżym powietrzu, poznali szlaki turystyczne przebiegające przez województwo podlaskie, wzięli udział w zajęciach animacyjnych, integracyjnych i językowych. Podczas swojego pobytu starali się jak najlepiej poznać zwyczaje i kulturę swoich kolegów oraz zdo-



być umiejętność porozumiewania się w kilku językach obcych. W programie obozu zaplanowanych zostało wiele atrakcji m.in. zwiedzanie Białegostoku, Tykocina, Kurowa, Pentowa, rejs statkiem w Augustowie, zwiedzanie Białowieży, atrakcje Aquaparku w Druskienni-

kach oraz zwiedzanie Silvium w Puszczy Knyszyńskiej.

Życzeniem organizatora jest to, aby po tym pierwszym doświadczeniu międzykulturowym, młodzi ludzie z Polski, Francji, Niemiec i Czech włączyli się aktywnie w życie rów-

no swoich społeczności i całej Unii Europejskiej.

Organizatorem obozu była Gmina Juchnowiec Kościelny przy wsparciu finansowym Education, Audiovisual and Culture Executive Agency (EACEA) - Programu Europe for Citizens Programme – Town

skiego, Urząd Miejski w Białymstoku, Urząd Gminy w Białowieży oraz Starostwo Powiatowe w Białymstoku, przekazały materiały promocyjne dotyczące Województwa Podlaskiego, Miasta Białegostoku, Gminy Białowieża oraz Powiatu Białostockiego. **(B.P)**



Minęło wiele lat od czasu, gdy sport zawładnął Twoją osobą. Czy mógłbyś przypomnieć tego początki?

- To wszystko zaczęło się już w wieku dziecięcym. Jak tylko zacząłem chodzić uganiałem się za piłką, choć moi koledzy zafascynowani byli Dzikim Zachodem. Wielu brzdąców, moich rówieśników, dumnie paradowało po wsi z coltami przy boku lub pióropuszcami na głowach i toczyło walki. Ja, z grupą innych maluchów, walczyłem na podwórkowych boiskach, staczając boje sportowe. Później przyszła szkoła podstawowa, sportowe podejście stało się poważniejsze. Rywalizowaliśmy na boisku w gminie i powiecie. Wówczas grałem w piłkę, uprawiałem dyscypliny lekkoatletyczne, by tylko szkole przysporzyć chwale – zdobyć dyplom czy też jakiś puchar. Później ukierunkowałem się tylko na grę w piłkę nożną. Grałem w LZS Lech Lewickie (kl. C). W międzyczasie ożeniłem się i przeszedłem do LZS Juchnowiec, gdzie kontynuowałem piłkarską karierę i z którym też grałem w C klasie

Z czasem obowiązki zawodowe i rodzinne, a także wiek, spowodowały, iż z piłkarza stałem się działaczem sportowym.

Nie wyobrażam sobie rozbratu ze sportem. Od lat wspieram juchnowiecką usportowioną młodzież, oczywiście, przede wszystkim piłkarzy.

W gminie Juchnowiec o przekształceniu prowincjonalnego LZS w klub piłkarski podjęto decyzję przed iloma laty?

- Stało się w 1978 r. Członkowie LZS Juchnowiec Kościelny postanowili przemianować go na Ludowy Zespół Sportowy Magnat Juchnowiec. Wówczas też wspólnie ze znaną naszą działaczką LZS - **Asią Łupińską – Urbanowicz** podjęliśmy decyzję o zatrudnieniu pierwszego trenera piłki nożnej. Był nim **Zdzisław Gubała**, trener II klasy.

Wkrótce przyniosło to efekty. Z C klasy awansowaliśmy do B klasy, a następnie do ligi okręgowej, w której gramy już sporo lat. Marzyliśmy o grze w IV lidze, ale zawsze brakowało nam kilku punktów.

Równocześnie rozpoczęliśmy zabiegi o budowę boiska piłkarskiego.

Bodajże przed czterdziestoma laty, władze gminne zdecydowały o budowie w Juchnowcu Dolnym boiska piłkarskiego z prawdziwego zdarzenia.

Jan Matejczyk

Sport jest moją życiową pasją

Jasia Matejczyka z Juchnowca Dolnego poznałem przed ponad trzydziestoma laty. Wówczas już jako młody chłopak działał w Zrzeszeniu Ludowych Zespołów Sportowych. Postanowiłem z nim porozmawiać o jego sportowej pasji i nie tylko.



Dziś posiadacie piękny obiekt sportowy do gry w piłkę nożną, którego zadroszczą Wam podlaskie kluby.

- Nie tylko podlaskie. Naszą sprawność organizacyjną i jakość murawy dostrzegł również Polski Związek Piłki Nożnej, przyznając nam 28 kwietnia br. organizację międzynarodowego meczu juniorów do lat 15, pomiędzy reprezentacjami Polski i Estonii.

Duża w tym Twoja zasługa, że obiekt jest wprost wzorcowo utrzymany. Jesteś przecież jego opiekunem.

- O to, by boisko spełniało odpowiednie warunki dbają władze gminy i członkowie Zarządu klubu. Do mnie należą sprawy techniczne – pielęgnacja murawy i dbanie o stan urządzeń boiskowych. Muszę też zapewnić sprawność techniczną sprzętu niezbędnego do pielęgnacji boiska głównego i treningowego.

Zadań z tym związanych masz więc niemało.

- Zgadza się. Na naszym boisku trenuje i gra sześć drużyn. Każdego dnia jest trening, każdej soboty i niedzieli rozgrywane są tu mecze. A do tego muszę zadbać o stan murawy, łącznie o dwa hektary. Ciągłe koszenie, nawożenie, prowadzenie oprysków od chorób trawy, do tego wałowanie powierzchni boiska. To wszystko kosztuje wiele czasu. Jednak atmosfera wokół sportu, którą stworzył Pan **Czesław Jakubowicz**, obecny wójt Gminy, powoduje, iż zapomina się o trudzie, działa i pracuje się z chęcią.

Szczerze powiedziawszy trzech ostatni wójtowie mają swój wkład w rozwój sportu.

Wójt Zygmunt Korol, za którego czasów rozpoczęto budowę obiektu, wójt **Jan Gradkowski**, który wspierał jego budowę, a przede wszystkim wójt **Czesław Jakubowicz**, który doprowadził do zakończenia budowy boisk i całej infrastruktury, a także zadbał o wyposażenie w niezbędny sprzęt.

To dzięki jego wsparciu siedzibę klubu umeblowano, wzbogaciliśmy się o kolejną mechaniczną, samojezdną kosiarkę oraz walec o gabarytach, które pozwalają na należyte utrzymanie murawy.

Czyżby niczego nie brakowało?

- Oj tego nie powiedziałem. O podgrzewanej płycie nawet nie marzymy, ale o odpowiednich zraszaczach murawy tak... Jak się dowiedziałem, ich koszt zakupu wyniósłby około 20 tys. złotych. Ułatwiłoby to utrzymanie boiska w odpowiednim stanie. Nie musiałbym biegać codziennie z węzłem po boisku, a też zapewniłoby odpowiednie nawodnienie murawy. Wierzę, że i w tej sprawie uzyskamy wsparcie wóldarza naszej gminy

Jak rozumiem zakup zraszaczy trawy byłby spełnieniem ostatnich życzeń - Twoich, działaczy klubu i piłkarzy?

- Słuchaj. zgodnie ze staropolskim życzeniem apetyt rośnie w miarę jedzenia. Za sprawą naszego przyjaciela sportu pana wójty **Czesława Jakubowicza** mamy kolejny cel do realizacji.

Mówisz zagadkowo. Możesz rozwinąć temat?

- Z tym nie ma problemu. Pan wójt wypatrzył sąsiadujący z naszym sportowym obiektem teren, którego właści-

ciel przeznaczył pod budowę i sprzedaż budynków mieszkalnych. Były nawet już wykopy pod fundamenty pierwszych obiektów. Właściciel nieruchomości rozmawiał z nami (działaczami klubu) i zaproponował wykup tegoż terenu, z myślą na poszerzenie i rozwój juchnowieckiej bazy sportowej. Przyjęliśmy to z wielkim aplauzem.

8 lipca obradowała Rada Gminy Juchnowiec Kościelny na XXXIV sesji nadzwyczajnej. Tematem najważniejszym była sprawa zakupu działki rolnej, oznaczonej numerem geodezyjnym 77, o powierzchni 5400 m. kwadr., w Juchnowcu Dolnym, z przeznaczeniem na powiększenie istniejącego boiska sportowego, znajdującego się na sąsiedniej działce.

Zanim doszło do głosowania nad projektem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości radny **Paweł Gradkowski** zapytał wójty **Czesława Jakubowicza**, co zamierza budować na tej działce. Odpowiadając wójt stwierdził, iż należy wspólnie zastanowić się nad inwestycją, może to być hala sportowa z częścią hotelową. Trzeba też odwołać się do Gminnej Rady Sportu, by rozważyć rozmaite propozycje. Zresztą cena 50 zł. za metr kwadratowy, zdaniem osób postronnych, nie była wygórowana. Cel jest ważny, działka położona po sąsiedzku może być znakomicie wykorzystana.

Wójt **Czesław Jakubowicz** przekonywał radnych do nabycia nieruchomości. Jeśli nie będzie zgody Rady zostaną wybudowane cztery domy mieszkalne w sąsiedztwie boiska. W efekcie ulegną ograniczeniu funkcje stadionu, na nic zdadzą się plany rozbudowy i rozszerzenia działalności. Mieszkańcy domów nie zgodzą się na uciążliwości, wynikające z organizowanych na stadionie festynów, czy piłki wpadające do ogródków. Ceny działek systematycznie rosną, ponieważ gmina Juchnowiec Kościelny jest atrakcyjna dla inwestorów.

Kiedy doszło do głosowania, okazało się, że radni odrzucili uchwałę o wyrażeniu zgody na nabycie nieruchomości. Szkoda, że w tym gro-

nie znaleźli się też członkowie Komisji Samorządu, Opieki Społecznej, Kultury, Oświaty i Sportu. Tym bardziej, że przeciwno byli nawet nauczyciele, z nauczycielem wf. włącznie.

Na szczęście, podczas kolejnej sesji, radni poszli po przysłowiowy rozum do głowy. Zatwierdzono zakup sąsiedniej działki na poszerzenie obiektu piłkarskiego. Nie stało się to jednak bez bólu. Właściciel obniżył, pod prośbami i naciskami pana wójty **Jakubowicza**, cenę działki z 260 tys. zł do 210 tys. zł. I tu wynikł kolejny problem. Radni nie zgodzili się i na tę cenę. Z ich strony postawiona została bariera: gmina jest w stanie zapłacić najwyżej 200 tys. zł. Jednakże właściciel działki nie wyraził zgody na obniżkę ceny. Razem z wójtem **Czesławem** rozpoczęliśmy z nim negocjacje podczas przerwy tej sesji. Ostatecznie przekonaliśmy do naszej propozycji.

Wspólnie z panem wójtem zobowiązaliśmy się spłacić te 10 tys. zł., korzystając ze wsparcia sympatyków sportu w gminie Juchnowiec Kościelny, a w ostateczności, gdyby tego zabrakło, zobowiązałem się osobiście do pokrycia największego dachu budynku, jaki wybuduje belgijski inwestor pan **Henryk**, który właśnie jest właścicielem terenów na rozbudowę piłkarskiego stadionu w gminie juchnowieckiej.

Najważniejsze jednak to, że młodzi sportowcy już się cieszą z podjętej decyzji.

Jasiu, jak znosi Twój wieloletni związek ze sportem małżonka pani Basia, bo przecież dzieje się to między innymi kosztem rodziny.

- Żona stara się zrozumieć moje sportowe upodobania, aczkolwiek chciałaby, abym więcej czasu poświęcał rodzinie.

Dziękując za rozmowę, życzę dalszych sukcesów w krzewieniu sportu i rodzinnego zrozumienia dla Twojej pasji.

Rozmawiał:

Ryszard Świerczewski

PS. Jan Matejczyk za swą sportową działalność został nagrodzony wieloma odznaczeniami, w tym m. in. brązową odznaką Za Zasługi dla Sportu Polskiego i odznaką Zasłużony Działacz Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych.

Katamarz I

25 sierpnia br. dzieci z gminy Juchnowiec Kościelny, za sprawą naszego Ośrodka Kultury, wybrały się na drugą wakacyjną wycieczkę.

Tym razem był to wypad do białostockiego Ośrodka TVP i Muzeum Wojska w Białymstoku. Autokar, spod Ośrodka Kultury w Juchnowcu Kościelnym, wyruszył w drogę o godz. 10.30.

30. dzieci, w wieku od przedszkolnego po gimnazjalny, rozpoczęło swoją wycieczkę od zwiedzania gmachu telewizji.

Z dużym zainteresowaniem słuchały oprowadzającego red. **Marka Jankowskiego**, który ciekawie opowiadał, jak



zeum Wojska. Oglądając zgromadzone tam eksponaty mogliśmy poznać broń oraz mundury rycerzy i żołnierzy z dawnych epok, a nawet odznaczenia i ordery wojskowe. Mogliśmy również podziwiać portrety znanych dowódców, generałów i obrazy przedstawiające słynne bitwy. Zobaczyliśmy broń, którą strzegli nasi wojowie, rycerze i żołnierze suwerenności Ojczyzny na przestrzeni wieków. Po wysłuchaniu lekcji historii, ciekawie przedstawionej przez pana **Józefa Waczyńskiego**, i obejrzeniu eksponatów, ruszyliśmy „zwiedzić świat” w centrum Białegostoku.

Na Rynku Kościuszki

Wycieczka pełna wrażeń

powstają programy telewizyjne, dzięki czemu poznali „od kuchni” pracę dziennikarzy. Dzieci obejrzały studio telewizyjne, pomieszczenie realizatorskie i pokoje montażowe. Odważniejsi mogli zasiąść za konsolami realizatorskimi, a nawet wykonać ujęcia swoich koleżanek i kolegów profesjonalną kamerą. Nie przepuszczono też okazji, by sfotografować się z jedną z najpopularniejszych prezenterek programu informacyjnego „Obiektyw” – **Dorotą Kuc** oraz spotkanymi na korytarzach dziennikarzami. Dla dużej grupy dzieci było to wielkie wydarzenie, gdyż pierwszy raz w życiu mogły zobaczyć pracę prezenterów, dziennikarzy i twórców telewizyjnych, słowem, telewizję od podszewki.

Po wyjściu z Telewizji młodzież udała się do Mu-



usytuowana jest wielka mapa naszego globu, którą przemierzać można krokami. Stapając po kontynentach, krajach i krainach zatopić się można w podróżniczych marzeniach, co też uczynili młodzi wycieczkowicze z Juchnowca

Dzieci zadowolone i z nowymi doświadczeniami wróciły do domu ok. godz. 15.30. Dużo się można było dowiedzieć a jednocześnie dobrze bawić. Pogoda była świetna, więc i humory dopisały też wszystkim. Na pewno wspomnienia i przeżycia zostaną im na długo w pamięci, a wszystko utrwalił na fotografii.

Gospodarzom naszej wizyty Oddziałowi TVP Białystok oraz Muzeum Wojska serdecznie dziękujemy.

Małgorzata Kuczynko



Kalamarz II

**Uczniom zaprzestania bujania w chmurach,
przyłożenia się do pilnej nauki i samych szóstek**

**Nauczycielom satysfakcji z pracy
i efektów w nauczaniu szkrabów jak najwięcej
Zdrowia wszystkim**

**Życzy
Zespół redakcyjny Kałamarza**

Młodzieży chwytaj za pióra

Gminę Juchnowiec Kościelny zamieszkują nie tylko osoby starsze, ale też wiele młodych uzdolnionych artystycznie i sportowo dzieci. Dlatego też postanowiliśmy utworzyć w naszej Gazecie oddzielną rubrykę. Będzie ona też miała swoją nazwę – „Kałamarz”. I jeszcze jedno novum, nie będzie ona redagowana przez dorosłych dziennikarzy, ale przez samą młodzież, uczniów szkół z terenu gminy.

Apelujemy do dyrekcji szkół podstawowych i gimnazjów by wytypowały po trzech uczniów, którzy wejdą w skład młodzieżowego zespołu redakcji. Osoby te będą też zobowiązane do relacjonowania na łamach „Kałamarza” najważniejszych wydarzeń mających miejsce w szkole. Będą mieli oni też okazję do zaprezentowania dokonań koleżanek i kolegów uzdolnionych artystycznie oraz sportowo.

Jako redakcja zechcemy też dla naszych młodych adeptów dziennikarstwa zorganizować specjalne warsztaty, podczas których znani podlascy dziennikarze zapoznają ze swoim zawodem.

Zorganizujemy też wyjazd grupy do redakcji „Kurierza Podlaskiego”, „Gazety Współczesnej”, Telewizji Polskiej i Polskiego Radia w Białymstoku.

Redakcja

K.I. GAŁCZYŃSKI

Poezja jego jak noc księżycowa
Trwa godzin dwanaście, a potem od nowa
Swym blaskiem oświeca zakochane duchy,
Czego życie im nie da, śmierć doda otuchy.

Twórczość jego bogata, czytelnikom miła;
„Lew”, „Walizka” czy „Dobry chłopiec i zła żmija”.

„Destrukcyjny wpływ kobiet” pań przywary wyśmiewa.
Ten temat podchwytuje też „Żarłoczna Ewa”.

Na paniach pozostawia aktualne blizny
„Żona Lota” i „Dramat zdradzonego mężczyzny”.
Wskroś znane Gałczyńskiemu słabości człowieka;
Groteską i z humorem na świat je wywleka.

Jego zdaniem, poezja to są proste dziwy,
Ale świat w nich zawarty na wskroś jest prawdziwy.

Liryzm, humor i żart często z leżką zmieszany,
A płynąca z nich myśl naszych serc kruszy bramy.

Poezja Gałczyńskiego pełna magii, czarów:
Jest w niej gęś, kogut i anioł wspaniały.
My za nią jego twórcy hołd wielki składamy
I wieszczą proste rymy w sercach zachowamy.

Zuzanna Danowska

HUMOR SZKOLNY

Nauczyciel historii wpada zdenerwowany do pokoju nauczycielskiego i mówi do dyrektora:

- Ech, ta 7B! nie wytrzymam z tymi baranami,
Pytam kto wziął Bastylię, a oni krzyczą, że to nie oni!

- Niech się pan tak nie denerwuje – uspakaja dyrektor – może to rzeczywiście ktoś z innej klasy

Najważniejsze wynalazki XX wieku

1903

Maria Curie-Skłodowska odkryła promieniotwórczy pierwiastek rad. Swoje odkrycie opisała w pracy doktorskiej „Badania nad substancjami radioaktywnymi”.

Pierwszy samolot, który wzbił się w powietrze, to Flyer I, wyposażony w silnik o mocy 12 KM; był pilotowany przez Orville’a Wrighta, a działo się to w Kill Devil Hills, Kittyhawk, Północna Karolina (USA). Lot trwał 12 sek. na wysokości ok. 3,5 m i odbywał się z prędkością do 55 km/h.

1905

Pierwszy helikopter, który mógł unieść człowieka i startował pionowo, skonstruowali budowniczowie z firmy William Denny i Bracia Dumbarton w Szkocji. Miał 6 śmigieł o średnicy 7,6 m, silnik o mocy 25 KM i bambusową konstrukcję, zamienioną później na metalową.

1907

Firma Hurley Machine Corp. z Chicago (USA) wyprodukowała pierwszą pralkę elektryczną „Thor”, którą zaprojektował Alva J. Fisher.

1908

Urządzenie do pomiaru poziomu radioaktywności - licznik Geigera - wynaleźli Nowozelandczyk Ernest Rutherford i Niemiec Hans Geiger z uniwersytetu w Manchester.

1913

Pierwsze lodówki elektryczne domowego użytku wyprodukowano w tym samym czasie po obu stronach Atlantyku. W USA pierwszym modelem była „Domerle” z Chicago. Miała drewnianą obudowę i sprężarkowe urządzenie chłodnicze na szczycie. W Europie pierwsza była obudowana ceramicznymi kaflami dwusegmentowa chłodziarka firmy AEG. Kosztowała 1750 marek - tyle co dom na wsi.

1925

Pierwszej transmisji telewizyjnej - ruchomego obra-

zu składającego się z różnych stopni czerni i bieli - dokonał John Logie Baird w swoim warsztacie na poddaszu domu w Londynie. Zastosował technologię mechaniczno-optyczną. Kilka lat później opracowano technologię elektroniczną, a pierwsza stała emisja programu telewizyjnego nastąpiła w 1936 r. w Wielkiej Brytanii.

1927

Powstała transatlantycka linia telefoniczna Londyn - Nowy Jork; 3 minuty rozmowy kosztowały 15 funtów.

1928

Dr Alexander Fleming z londyńskiego szpitala św. Marii odkrył penicylinę, pierwszy antybiotyk stosowany w terapii infekcji bakteryjnych. W 1945 r. Fleming wraz z dwoma innymi naukowcami otrzymał Nagrodę Nobla.

1934

Próby radaru opracowanego przez Rudolpha Kuehnolda z niemieckiej marynarki wojennej. Urządzenie odebrało sygnał odbity od statku znajdującego się w odległości 7 mil, a także od przypadkowo przelatującego samolotu. Równolegle trwały prace badawcze w Wielkiej Brytanii. W 1936 r. Brytyjczycy rozpoczęli prace nad radarem powietrznym, który w czasie II wojny światowej pozwolił im wygrać bitwę o Anglię.

1935

Amerykański seismolog C. F. Richter wprowadził skalę Richtera stosowaną do pomiarów siły trzęsienia ziemi.

Na Wystawie Radiotechnicznej w Berlinie zaprezentowano pierwszy magnetofon - urządzenie rejestrujące dźwięk na taśmie papierowej pokrytej warstwą magnetyczną.

Cd. w nr. październikowym

**GAZETA
JUCHNOWIECKA**

Wydawca: Ośrodek Kultury w Gminie Juchnowiec Kościelny.

Zespół redakcyjny: Leszek Koleśnik - redaktor naczelny, tel. kom.: 0791 580 794, Ryszard Świerczewski - sekretarz redakcji, tel. kom.: 518 392 019, e-mail: ars50@wp.pl, Małgorzata Kuczynko - fotoreporter, Rafał Borzymowski - fotoreporter, Robert Gromiński - korespondent,

Ireneusz Maśliński - korespondent, Joanna Józefowicz - korespondent.

Adres redakcji: pl. Królowej Rodzin 1, 16-061 Juchnowiec Kościelny, tel.: /085/ 719-60-56, tel./fax: /085/ 713-28-81, e-mail: gazeta_lokalna@wp.pl

Skład Komputerowy: Taktica Marketing Service Andrzej Bazyluk tel.: 505 611 623, e-mail: biuro@taktica.pl

Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2. 16-001 Kleosin

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, a także nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania

tak świętowaliśmy...
FOTOREPORTAŻ

I DNI ZIEMI JUCHNOWIECKIEJ

... W JUCHNOWCU DOLNYM 2 sierpnia 2009

Cd. ze. str. 11



Młodzieżową orkiestrą dętą z Jasionówki poprzedzaną mażoretkami przeprowadziła uczestników święta spod kościoła Juchnowcu Kościelnym na obiekt sportowy w Juchnowcu Dolnym



Nie zabrakło też atrakcji dzieciom, które bawiły się doskonale



Ogromne zainteresowanie juchnowieckiej społeczności sprawiły dynamiczne pokazy sprawności pograniczników, a nie mniejszą foto z nimi.



Andrzej Petelski, red. TVP Białystok i DJ Wojciech Grodzki - wspaniale prowadzący imprezę



Czesław Jakubowicz, Wójt Gminy Juchnowiec Kościelny dwoił się i tróił jak przystało na gospodarza uroczystości



Na juchnowiecki finał ściągnęły całe rodziny



Mocarzami Gmina tutejsza stoi dlatego zapasniczy turniej cieszył się wielkim zainteresowaniem



Zwycięzców podczas imprezy było wielu...



Spółeczeństwa Gminy Juchnowiec Kościelny nie zawiódł Bogusław Dębski Wicemarszałek Województwa Podlaskiego



Piłkarska rywalizacja zakończyła się remisem. Czyżby kurtuazja ze strony gości lub gospodarzy? Kto w sumie lepszy?



Urodziwa, piękna jubilatka, kończąca tego dnia 8 urodziny Julia Grzywińska Mimo młodego wieku była Gwiazdeczką Dnia Juchnowca



Niespodziankę i frajdę dla uczestników imprezy zrobili parolotniarze z Księżyna. Wykonali wspaniale podniebne ewolucje i dotoczyli do świętujących



Jak zwykle doskonale grał zespół "Happy Singers" Janusza Makowskiego



Wszyscy bawili się doskonale